



## PISMO REHABILITACYJNO-GOSPODARCZE ZAKŁADÓW PRACY CHRONIONEJ

### Szanowni Czytelnicy!

W momencie gdy otrzymają Państwo ten numer „NS” sezon wakacyjny będzie u schyłku. Chcieliśmy się zająć kanikulą, wypoczynkiem i numer, przynajmniej w części, zaplanowaliśmy relaksowo. Cóż z tego, liczne wydarzenia, narastająca gorączka przedwyborcza i sprawy zaległe nie pozwoliły nam – nie po raz pierwszy – na realizację tych zamierzeń. Jest dużo PFRON-u i o PFRON-ie, jest polemika z rzecznikiem prasowym KZRSiSN, informacje bieżące i przedruki. Rozrywka – tylko na rysunkach Mariana Knoblocha.

Ponieważ tuż przed zamknięciem numeru otrzymaliśmy dofinansowanie z PFRON, umożliwi nam to poszerzenie i uatrakcyjnienie następnego numeru „NS”, bez konieczności dopłaty ze strony prenumeratorów.

Będzie zatem możliwość wyjścia z dotychczasowej „zadaszki informacyjnej”, pewne fakty i wydarzenia będziemy mogli prezentować szerzej i częściej.

Nadal jednak nie będziemy stronić – starając się nie tracić obiektywizmu – od publikacji głosów i kometarzy polemicznych, niekoniecznie prezentujących tzw. oficjalny punkt widzenia.

W najbliższym numerze m.in.:

– Dlaczego Biuro Pełnomocnika dotychczas nie odpowiedziało na pytania naszych Czytelników zadane w grudniu '92?

– Czy środki na dofinansowanie sprzętu rehabilitacyjno-ortopedycznego są zagospodarowane zgodnie z intencją PFRON?

Przepraszamy wszystkich tych prenumeratorów, którzy dopominali się o nasze numery z drugiego półrocza b.r. Ten – podwójny – jest pierwszy, następne będą ukazywać się już systematycznie.

Redaktor

WRESZCIE WYPOCZNE  
W PRACY



Rys. Marian Knobloch

Środki masowej komunikacji co rusz obiegałoby wiadomość, że Ministerstwo Finansów inne resorty, czy jakiś „budżet” planują wydatkowanie bardzo poważnych środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Wszystkie sygnalizowane potrzeby są bardzo uzasadnione jednak „decydenci” (niedoszli?) z uporem nie chcą zauważyć jednego podstawowego faktu – wszelkie takie plany, zapędy, decyzje są zwyczajnym bezprawiem. Fundusz bowiem – zgodnie z intencją ustawodawcy – posiada osobowość prawną – i o kierunkach wydatkowania środków decydować może wyłącznie jego Rada Nadzorcza. Fakty te jednoznacznie wyusza pan Zbigniew Milek, w wywiadzie zamieszczonym na str. 2.

Jednak autorzy projektu budżetu na przyszły rok, zdając się nie zauważyć systemu prawnego, w którym funkcjonują, zaplanowali zabranie osobom niepełnosprawnym – z tego Funduszu – dwóch bln zł! Bez pytania zainteresowanych, bez konsultacji, za to bardzo kategorycznie.

Czy autorzy tego projektu – abstrahując od czysto ludzkiego aspektu takiego planu – nie zauważyli jeszcze dotychczas, że żyjemy – mi-

### OD REDAKCJI

## KOMU FUNDUSZ, KOMU?

mo wszystko – w kraju demokratycznym? Nie odzwyczajają się od podejmowania gabinetowych decyzji, od ręcznego sterowania, nie licząc się z prawem (nie wspominając o zwyczajnej przyzwoitości)? I znowu kosztem niepełnosprawnych będzie się lać dziura, budżetowe?

W ogromnym trudzie zaistniała załadki „ludzkiego” prawodawstwa dla niepełnosprawnych i powołany dla promocji ich zatrudniania Fundusz, są przedmiotem zawiści i ataków niektórych „zdrowych” środowisk, stanowią też łatwy żer dla żadnej sensacji prasy.

Z całą pewnością nie funkcjonuje on jeszcze znakomicie ale proszę pamiętać, że jest instytucją całkowicie nową, powołaną z niczego i przecierającą szlak. Czy powstały wszak podobnie lecz dla innych celów Fundusz Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa, może wykazać się takimi osiągnięciami jak PFRON? Póza sprawami podstawowymi – tworzeniem nowych i podtrzymywaniem już istniejących miejsc pracy dla niepełnosprawnych – wchodzi on coraz widoczniej w nowe zakresy działań – pomoc bezpośrednio osobom niepełnosprawnym, likwidacja barier architektonicznych, pomoc w finansowaniu zaopatrzenia ortopedycznego, w planach zaś jest tych programów znacznie więcej. To naprawdę nie mała, biorąc pod uwagę, że obsada stanowisk związanych bezpośrednio z niepełnosprawnymi jakoś nie może pozbyć się balastu „polityczności”; dotychczas doczekaliśmy się zatem trzech zmian na stanowiskach Pełnomocnika i szefa PFRON. Czy przy takiej rotacji i braku stabilizacji można by się spodziewać wspaniałych efektów w gospodarowaniu Funduszem?

W odczuciu wielu środowisk pracodawców osób niepełnosprawnych działa on zadowalająco, stanowi dla nich bardzo realną pomoc, co w konsekwencji doprowadza do stabilizacji zawodowej i życiowej sytuacji tych osób oraz przyczynia się do ich integracji ze „zdrówym” społeczeństwem. Czy to mało, biorąc pod uwagę krótki czas działania i wyszczególnione przeszkody?

Do specjalistów od budżetu i gospodarki jest jedna zasadnicza prośba: Nie przeszkadzajcie!

Projektowi zabrania dwóch bln zł z PFRON swoistej pikanterii dodaje fakt, iż mają być przekazane Funduszowi Pracy. Zatem – zabrac bezrobotnym inwalidom, przeznaczając na zasiłki innym bezrobotnym i to jeszcze pewno w imię solidaryzmu społecznego! Przyprawia to zaiste o zawrót głowy, tym bardziej, że Pełnomocnik ds Osób Niepełnosprawnych będący wiceministrem w resorcie pracy i szefem Rady Nadzorczej PFRON, dowiaduje się o tym z projektu budżetu.

Trochę to dziwne, zwłaszcza w kontekście wypowiedzi ministra Michała Boniego. O stosunek resortu do tego projektu spyaliśmy go na spotkaniu 19 sierpnia b.r., w Ośrodku Rehabilitacyjno-Opiekuńczym w Rudzie Śl., gdzie przyznał, iż propozycja zabrania dwóch

bln zł wyszła z Ministerstwa Finansów i została „oprotestowana” przez Ministerstwo Pracy (szersza wypowiedź min. Boniego – we wrześniowym numerze „NS”). Resort pracy „oprotestowuje” projekt zasilenia Funduszu Pracy? Coś tu chyba nie gra.

Mamy wrażenie, że ostatnie napaści na PFRON, usiłowanie wydarcia z niego środków na cele rażąco niezgodne z ustawą o rehabilitacji, są elementem przedwyborczej gry, poszukiwaniem elektoratu.

Pani i Panowie kandydaci do Parlamentu – prosimy nie zapominać, że niepełnosprawni stanowią 10% społeczeństwa, a wraz z rodzinami stanowią właśnie wcale pokaźny elektorat. Być może częściowo zagubiony (mamy sygnały, że w Koszalińskim części rencistów i emerytów popiera listy „Samoobrony”, co jest dla nas aktem desperacji) ale będzie on bardzo uważnie obserwował Państwa programy i ich realizację. Czy będzie na nie głosował...? Z pewnością nie poprze bezprawnych i – w naszym odczuciu – nieodpowiedzialnych pomysłów w zabierania mu choćby części nadziei na godziwe życie.

REDAKCJA

Z ostatniej chwili:

Jak się dowiadujemy Krajowa Rada Osób Niepełnosprawnych ma na posiedzeniu 27 sierpnia b.r. rozważyć sposób protestu przeciwko projektowi budżetu na 1994 rok i wydać na ten temat apel do wszystkich niepełnosprawnych. Brawo za szybkość działania! Z pewnością inicjatywę tę poprą wszyscy pracodawcy osób niepełnosprawnych i ich organizacje.

Red



# CZY NIEPEŁNOSPRAWNI MUSZĄ PIENIĄDZE ZE SWOJEGO

Z prezesem Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych  
– panem Zbigniewem Milkiem – rozmawia Kazimierz Kowalski

– Resort finansów zaplanował, że w roku 1994 Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przekaże 2 bln złotych Funduszowi Pracy. Można odnieść wrażenie, iż dysponowanie majątkiem PFRON leży w gestii Ministerstwa Finansów?

– Chciałbym zwrócić uwagę na dwa aspekty nagłośnionej ostatnio w publikatorach sprawy oddania pieniędzy Funduszowi Pracy. Jeden to formalno-prawny. Sejm powołując PFRON nadał mu osobowość prawną, przyznając tym samym prawo dysponowania środkami finansowymi. Gdyby ustawodawca brał pod uwagę inną ewentualność, skonstruowałby odmienną ustawę. Póki co, o gospodarowaniu finansami decyduje Rada Nadzorcza PFRON.

Chcę dodać, że do dziś nie wpłynęło do nas żadne oficjalne pismo w sprawie przekazania 2 bln zł Funduszowi Pracy. Jedynym dokumentem, z którego można wnosić o zamierzeniach resortu finansów wobec PFRON jest projekt założeń do budżetu państwa na rok 1994, który w normalnym trybie rozdzielnictwa dokumentów administracji państwowej otrzymała – jako minister – pani Pełnomocnik ds Osób Niepełnosprawnych. Drugi aspekt omawianego problemu ma charakter merytoryczny. 2 bln złotych, to około 40-procentowe uszczuplenie majątku PFRON w przyszłym roku. Oznaczałoby to, że prawie połowa naszych zamierzeń nie mogłaby być zrealizowana. Nie pozostanie nam bowiem, jak to było w ubiegłych latach, wysoka rezerwa finansowa (może około 200 mld zł.). PFRON realizuje w coraz wyższym stopniu przedsięwzięcia o charakterze długoterminowym (np. zakupy celowe).

W przyszłym roku chcemy między innymi urealnić zaplanowaną pomoc finansową na zakup samochodów dla inwalidów.

– Czy środowisko osób niepełnosprawnych może być zatem spokojne o swoje fundusze?

– Nie wierzę, aby Sejm mógł uchwalić budżet na rok 1994 zgodny z projektem resortu finansów. Ufam, że przyszły Sejm nie odbierze osobom niepełnosprawnym pieniędzy przeznaczonych na tworzenie dla nich nowych miejsc pracy, na szkolenie, leczenie i rehabilitację, na usuwanie barier architektonicznych itp. Potrzeby tego środowiska, które tak długo żyło w pewnej izolacji społecznej są ogromne, również wskutek zmiany charakteru polskiej gospodarki – z centralnie sterowanej na wolnorynkową. Inwalidzi, osoby z wadami słuchu, wzroku, psychicznymi, szczególnie dotkliwie odczuwają te zmiany i muszą mieć pewność, że ich przyszłość zostanie finansowo zabezpieczona. O wydatkowaniu pieniędzy Funduszu decyduje ostatecznie Rada Nadzorcza PFRON. Jeśli więc Sejm przyszłej kadencji uchwali ustawę budżetową, o jaką wnosi Ministerstwo Finansów to i tak decyzje o wydatkowaniu pieniędzy podejmie Rada Nadzorcza. Mielibyśmy więc do czynienia ze swoistym paradoksem. Mam poza tym wrażenie, że całe środowisko osób niepełnosprawnych jest świadome swych potrzeb i praw oraz, że w całości o nie się upomni.

– Czy to prawda, że – jak sugeruje resort finansów – fundusze PFRON są źle zagospodarowane?

– Zarzuca się, że PFRON ma rezerwę finansową, że nie wydaje pieniędzy na bieżąco. Chciałbym wyjaśnić, że nadwyżka jaką aktualnie dysponujemy powstała w 1992 roku. Nie było wówczas na tyle sprawnie funkcjonującej administracji w Wojewódzkich Ośrodkach jak i w samym PFRON-ie aby skutecznie gospodarować posiadanymi środkami finansowymi. Poprzedni Zarząd słusznie więc uznał, że lepiej będzie pieniądze pozostawić, aniżeli źle wydać. W marcu 1993 r. nastąpiło zbilansowanie wpływów i wydatków, a od maja b.r. zmniejsza się nadwyżka pieniężna.

– Czy wykupienie bonów skarbowych to dobre gospodarowanie Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych?

– To także zarzut niegospodarności, jaki czyni nam resort finansów. Bony skarbowe są instrumentem finansowej polityki państwa o stu-procentowym bezpieczeństwie i bardzo wysokim stopniu płynności, porównywalnym z gotówką. Z dnia na dzień można je zamienić na pieniądze. Dają one PFRON-owi stały dochód. W tym roku – dla przykładu – zwiększyliśmy dochody Funduszu o 250 mld (stan na koniec lipca b.r.). Jakże więc można posądzać Fundusz o złe gospodarowanie pieniędzmi?

Ważnym aspektem takiej polityki jest zasilanie budżetu państwa. Jak wiadomo co tydzień Ministerstwo Finansów wystawia i sprzedaje bony. Chętnych do ich wykupienia nie ma jednak tak wielu. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży bonów trafiają także do budżetu, stanowiąc jakąś pomoc dla państwa. Alternatywą byłoby pozostawienie pieniędzy w Narodowym Banku Polskim na rachunku a vista, a więc oprocentowanym znacznie poniżej poziomu inflacji. Pozostawiając finansowe środki w NBP słusznie narażalibyśmy się na zarzut niegospodarności.

## FUNDUSZ MARNOTRAWNY?

(P) 2 bln zł z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych chce zabrać Ministerstwo Finansów – dowiedziała się nieoficjalnie „Gazeta”.

Resort uważa, że należy wykorzystać pieniądze, których Fundusz nie umie zagospodarować. W tym roku na jego koncie znajdzie się przeszło 5 bln zł.(...)

Przeciwko planom zabrania Funduszowi pieniędzy zaprotęstował Polski Związek Niewidomych, liczący 100 tys. członków.

– Przez cały czas istnienia Funduszu wojewódzkie ośrodki ds. rehabilitacji, podlegające od stycznia Krajowemu Urzędowi Pracy, utrudniają organizacjom społecznym, instytucjom i osobom prywatnym zdobywanie środków z tego Funduszu – twierdzi Tadeusz Madzia, przewodniczący Związku Niewidomych. – Opóźniają podpisywanie umów o pracę, mnożą przeszkody w uzyskiwaniu sprzętu rehabilitacyjnego.(...)

(ski)

„G.W.” nr 183 z 7-8.08.93 r.



# PRZEKAZAĆ FUNDUSZU?

– W środowiskach osób niepełnosprawnych panuje przekonanie, że środki finansowe Funduszu byłyby jeszcze lepiej wykorzystywane, gdybyście założyli własny bank. Co Pan o tym sądzi?

– Myślę, że idea ta jest słuszna. Utworzenie własnego banku byłoby racjonalnym działaniem. Dlaczego go do tej pory nie ma? Z dwóch powodów. Po pierwsze – przygotowanie koncepcji banku i szczegółowych założeń jego funkcjonowania nie jest sprawą trywialną. Po drugie – musimy to zrobić solidnie, spełniając wszystkie wymogi stawiane przez NBP przed tymi, którzy chcą bank tworzyć. Musimy zatem przygotować się szczególnie starannie, aby nie narazić się na nowe zarzuty, a osiągnąć cel. Występowanie z koncepcją odpowiednio nie udokumentowaną od strony prawno-formalnej mogłoby wywołać skutek odwrotny od zamierzonego i oddalić termin powołania banku.

Pragnę dodać, że prace są prowadzone i do końca roku – mam taką nadzieję – opracujemy racjonalną koncepcję banku dla środowiska osób niepełnosprawnych.

– Dziękuję za rozmowę.

★ ★ ★

Resort finansów przyjął, że w 1994 roku na pokrycie wydatków dla osób pozbawionych pracy weźmie pieniądze od Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Tak więc biedny ma dzielić się z biedniejszym. Praktyka taka jest wprawdzie dzisiaj powszechnie stosowana w życiu codziennym przeciętnych ludzi, którzy z dobrego serca dzielą się z innymi. Przenoszenie praktyk życia codziennego do polityki finansowej państwa wydaje się działaniem dziwnym.

Przyjrzyjmy się bliżej motywom, jakie kierują tego rodzaju pomysłami. Jednym z nich jest zwykły brak pieniędzy, na który ustawicznie cierpi budżet państwa. Stąd potrzeba szukania środków. Innym powodem jest troska o zaspokojenie bytu tych, którzy nie mają pracy. Fundusz Pracy zamierza zatem podtrzymać zasiłki dla bezrobotnych, wprowadzić prace interwencyjne na większą skalę, uruchomić roboty publiczne.

Pomijam całą socjo-psychologiczną wykładnię bezrobocia w Polsce, a więc m.in. odpowiedź na pytanie o to, dlaczego niektórym nie chce się pracować, bo lepiej jest pozostawać na zasiłku, że niektórym rejonom w Polsce nie zależy na uaktywnieniu środowiska bezrobotnych, gdyż lepiej będzie uzyskać status obszaru szczególnie pod tym względem zagrożonego. Faktem jest, że trzeba tworzyć nowe miejsca pracy, przeszkalać dotychczasową kadrę, że trzeba także skończyć z polityką płacenia zasiłków (co podkreślają liberałowie w rządzie sprawujący pieczę nad bezrobotnymi), że trzeba uruchomić front prac interwencyjnych itp.

O tym wszystkim słyszymy odtąd, odkąd istnieje resort Pracy i Polityki Socjalnej. Dlaczego jednak ma to się odbywać kosztem osób niepełnosprawnych? Dlaczego Fundusz Pracy zasilony ma być z funduszu osób, które także czekają na miejsca pracy? Dlaczego...

Wiceminister finansów – pani Helena Górska – zapowiada, że nakłoni przyszły Sejm RP do odebrania pieniędzy niepełnosprawnym...

(WOJS)

2 bln zł chce zabrać w przyszłym roku Ministerstwo Finansów z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. „Gazeta” dowiedziała się, ile pieniędzy i na co wydać w tym roku fundusz.

Zgodnie z projektem budżetu na rok przyszły, resort finansów chce zabrać z funduszu 2 bln zł i przekazać je Funduszowi Pracy. Wymagałoby to zmiany Ustawy o rehabilitacji i zatrudnieniu osób niepełnosprawnych, zgodnie z którą fundusz powstał i wydaje pieniądze.

Jak dowiaduje się „Gazeta”, prezes funduszu Zbigniew Miłek i pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, wiceminister pracy Grażyna Andrzejewska dowiedzieli się o tej propozycji tydzień temu, kiedy zobaczyli projekt budżetu.

## WĘGLOWA SKŁADKA

(...) Nie wszystkie zakłady płacą – największymi dłużnikami funduszu są kopalnie. Fundusz prowadzi więc rozmowy z Państwową Agencją Węgla Kamiennego, by 400 mld zł długu wypłacono w węglu.

FUNDUSZ  
BEZ  
TAJEMNIC

## ILE NA CO

W tym roku na koncie funduszu znajdzie się przeszło 5,5 bln zł. W końcu roku ma zostać 200 mld zł.

Do końca czerwca fundusz wydał 1 bln 700 mld, w tym 1 bln 200 mld zł przekazał wojewódzkim urządowi pracy, za pośrednictwem których m.in. finansuje tworzenie i utrzymanie miejsc pracy dla inwalidów.

Do końca roku fundusz planuje wydać m.in.:

- 380 mld na sprzęt rehabilitacyjny przyznawany przez zakłady opieki zdrowotnej,
- 450 mld na program „premia dla aktywnych”,
- 100 mld na przejęcie długów państwowych zakładów (np. Ursusa, Stoczni Szczecińskiej, Fabryki Odlewów „Kuznia”) wobec zakładów pracy chronionej;
- 200 mld na adaptację autobusów San i Jelcz do potrzeb niepełnosprawnych i wyrównanie dla firm przewozowych do ceny zwykłego autobusu;
- 250 mld na zorganizowanie radio taxi dla niepełnosprawnych. Do 15 września w Gdańsku, Łodzi, Krakowie, Wrocławiu, Katowicach i Poznaniu będą po dwie takie taksówki marki Ford.

Fundusz będzie też nadal udzielał pożyczek zakładom pracy chronionej. W tym roku z pomocy funduszu skorzystało już 400 na 600 wszystkich takich zakładów. (...)

Natalia SKIPIETROW

„G.W.” nr 190 z 16.08.93 r.



## ZAKŁADY PRACY CHRONIONEJ MAJĄ MOŻLIWOŚĆ UCZESTNICTWA W PROGRAMIE ODDŁUŻANIA BRANŻY GÓRNICZEJ WOBEC PFRON

**W** gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu odbyło się 30 lipca b.r. spotkanie w sprawie regulowania zobowiązań górnictwa węglowego wobec PFRON.

Uczestniczyli w nim przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej, PFRON, Państwowej Agencji Węgla Kamiennego – S.A., siedmiu spółek węglowych, holdingu węglowego, kopalń – spółek Skarbu Państwa i kopalń likwidowanych.

Podjęto na nim decyzje o:

PAWK-SA, zaś PFRON reprezentowali zastępca prezesa Zarządu – **Andrzej Palka**, **Czesław Wydmański** (Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna) i **Jerzy Szreter** (Krajowy Związek Rewizyjny). Obecni byli ponadto – jako przedstawiciele zakładów pracy chronionej – **Andrzej Gajdziński** („Raciborzanka”) i **Jan Grzelak** („Zgoda” Konstantynów).

Ustalono na nim, iż poszczególne spółki wystąpią do PFRON o prolongatę terminu spłaty zobowiązań, Fundusz powoła Biuro Koordyna-

Zajmie się ono koordynacją i realizacją zamówień na surowce energetyczne, składanych przez zakłady pracy chronionej, a także lokowaniem ich wyrobów i usług w przedsiębiorstwach przemysłu górniczego.

Na adres tego Biura zainteresowane zakłady winny – możliwie szybko – przesłać:

- zamówienia na surowce energetyczne, z określeniem asortymentu, zawartości popiołu i siarki, miejsca i sposobu odbioru, itp.
- oferty towarów i usług w ujęciu ilościowym, asortymentowym i cenowym.

Nadzór nad działalnością Biura będzie wypełniał zespół powołany przez KIG-R i KZRŚliSN; organiza-

## POROZUMIENIE WĘGLOWE

- odroczeniu zaległych płatności spółek węglowych na rzecz PFRON i rozłożeniu ich spłaty w czasie,
- możliwości regulacji zaległych i bieżących należności węglem
- Fundusz rozważy umorzenie ponad wielkości określone w ustawie z 9 maja 1991 roku, równowartości zakupionych i zapłaconych towarów i usług w zakładach pracy chronionej,
- spółki węglowe zobowiązały się do intensyfikacji przedmiotowych zakupów w tych zakładach,
- powołaniu wspólnego zespołu złożonego z przedstawicieli spółek i PFRON do koordynacji i ewidencji tej działalności.

Blizsze szczegóły tego porozumienia określono na roboczym spotkaniu, które miało miejsce w KWK „Andaluzja” w Piekarach Śl., 17 sierpnia b.r. Z ramienia górnictwa węglowego obecni byli przedstawiciele wszystkich spółek węglowych i

cyjne będące pośrednikiem handlowym między zakładami pracy chronionej a przemysłem węglowym, które też będzie dysponować stale aktualizowaną ofertą towarów i usług tych zakładów.

19 sierpnia na spotkaniu przedstawicieli Funduszu, KIG-R i KZRŚliSN podjęto inicjatywę umożliwienia zakładom pracy chronionej uczestnictwa w programie oddłużania przemysłu górniczego wobec PFRON.

Kopalnie i spółki węglowe będą spłacać część swych należności surowcami energetycznymi, których odbiorcami będą te zakłady, regulując zapłatę za nie w terminie 3 miesięcy, na konto Funduszu.

Stosownie do porozumienia zawartego między powyższymi podmiotami powołano **Biuro Koordynacyjne** z siedzibą w Zakładzie Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych:

**40-952 Katowice, ul. Sokolska 3,  
tel. 58-62-21 do 5, 58-97-80,  
fax 58-77-89, tlx 0312454.**

cje te zaproponowały także następujące zasady funkcjonowania i finansowania jego działalności:

1. Podstawą działalności Biura jest umowa o aktywizacji.
2. Za świadczone usługi będzie pobierało ono prowizję w wysokości 1,5% wartości kontraktu (po uzyskaniu zapłaty za towar lub usługę).
3. Ewentualne nadwyżki uzyskane z tytułu tej działalności zostaną zagospodarowane w porozumieniu z KIG-R i KZRŚliSN, na rzecz zakładów pracy chronionej (promocja wyrobów).

W najbliższym czasie PFRON dostarczy szczegółowe informacje o tej inicjatywie i możliwościach z niej wynikających, do wszystkich zakładów pracy chronionej.

Oprac. (rhr)



**ZAINICJOWANA  
PRZEZ PFRON  
AKCJA LIKWIDACJI BARIER  
CORAZ BARDZIEJ WIDOCZNA  
W TERENIE**

**Z**arząd Miasta Świętochłowice ogłosił konkurs na renowację budynku Urzędu Miejskiego, w tym przystosowanie go do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Jest to fragment całościowej akcji mającej na celu likwidację w tym mieście barier architektonicznych. Program tej akcji współtworzyć będą osoby niepełnosprawne i starsze, które mogą zgłaszać swoje wskazówki i propozycje.

Środki na ten cel w wysokości 2,5 mld zł pochodzą z PFRON, a uzyskano je za pośrednictwem katowickiego WOZiRON.

Czekamy na sygnały o włączeniu się kolejnych miast do tej akcji. **WAR**

**Nowe inicjatywy Funduszu**

**NIE TYLKO DLA ORŁÓW**

**Z**godnie z obietnicą uzyskaną od prezesa Zarządu PFRON – Zbigniewa Miłka – o czym pisaliśmy w majowym numerze „NS” – Fundusz uruchomił kolejny program dofinansowywania zakupów celowych dokonywanych przez osoby niepełnosprawne.

Zatytuowany on jest „Premia dla aktywnych” i w istotny sposób poszerza krąg osób, które mogą zeń skorzystać, w stosunku do programu poprzedniego – „Wykształcenie swoją szansą”.

Oferuje on możliwość skorzystania – na drodze konkursu – z dofinansowania do wysokości 100 mln zł z przeznaczeniem na zakup przedmiotów, usług, bądź szkolenie, mające istotny wpływ na poprawę warunków pracy lub dalszej nauki, przy czym połowa

ewentualnie uzyskanej kwoty to nieoprocentowany kredyt.

*Aby otrzymać dofinansowanie – czytamy w opisie programu – musisz przekonać Fundusz, że pieniądze o jakie wnosisz poprawią Twoje szanse jako pracownika lub pozwolą Ci podnieść swoje kwalifikacje.*

Uprawnionymi do ubiegania się o skorzystanie z dofinansowania są inwalidzi I i II grupy, którzy nie przekroczyli 45 roku życia i ukończyli co najmniej szkołę średnią.

Szczegółowy opis warunków uczestnictwa i formularz wniosku wysła bezpośrednio PFRON (skr. pocztowa 20, 00-949 Warszawa 10) po otrzymaniu kartki pocztowej zawierającej personalię i adres, z zaznaczeniem „Premia dla aktywnych”. Informacje w sprawie programu udzielane są wyłącznie pocztą.

**REHABILITACJA I SZKOLENIE W CENTRUM UWAGI**

**PRZEDSTAWICIELA NIEMIECKIEGO  
MINISTERSTWA PRACY**

**W** dniach 26-29 lipca br. przebywał w Polsce (w Warszawie i na Śląsku) Dyrektor Generalny Departamentu Opieki, Prewencji i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Federalnego Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych – pan **Karl Jung** z Federalnej Republiki Niemiec, któremu towarzyszył Sekretarz Ambasady RFN w Polsce.

W trakcie pobytu na Śląsku gość – któremu z ramienia polskiego Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej towarzyszyła dyrektor **Liliana Pindor** z Biura Pełnomocnika – odwiedził m.in. warsztat terapii zajęciowej prowadzony przez ZURS w Katowicach, S.I. „Odrodzenie” w Chorzowie, Centrum Rehabilitacji w Reptach Śl., ORW „Zygmunt” w Jaworznie i S.I. „Postęp” w Zabrze.

Pan Jung interesował się głównie możliwościami kompleksowej opieki, rehabilitacji i kształcenia dzieci

i młodzieży ze schorzeniami z grupy neuropsychiatrycznej, brak jest bowiem takiej placówki na Śląsku, która problemem tym zajmowałaby się całościowo.

Pierwszym efektem wizyty i rozmów będzie bezpośrednia współpraca kilku organizacji (w tym warsztatu terapii „Promyk” w Katowicach) z partnerami niemieckimi, w zakresie rehabilitacji zawodowej i szkolenia.

Konkretny plan szerszej współpracy będzie nakreślony w najbliższym czasie.

(rhr)



Na zdjęciu: wizyta w SI „Postęp” w Zabrze



## PROGRAM ŚWIATOWY

### Eksperti ONZ opracowali strategię przedłużenia realizacji Światowego Programu Działania na rzecz osób niepełnosprawnych

W dniach 25–29 kwietnia 1992 r w Vancouver w Kanadzie odbyło się spotkanie grupy ekspertów na temat długookresowej strategii przedłużenia realizacji Światowego Programu Działania na rzecz osób niepełnosprawnych do 2000 roku i dalej. Światowy Program Działania przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne ONZ rezolucją 37/52 z grudnia 1990 r obejmuje wiodące zasady rządzące działaniami podejmowanymi w kontekście Dekady Ludzi Niepełnosprawnych Narodów Zjednoczonych (1983–1992) i poza nią.

## GŁÓWNYM WEHIKULEM ZMIAN W OKRESIE DEKADY BYŁY ORGANIZACJE OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Główne osiągnięcia Dekady obejmują zwiększoną wiedzę i ogólną świadomość problemów niepełnosprawności oraz rozwój organizacji ludzi niepełnosprawnych i konieczność przechodzenia od świadomości problemu do działania.

W krajach rozwijających się powinny zostać ustanowione odpowiednie standardy rządowe uwzględniające specjalne potrzeby ludzi starszych i niepełnosprawnych.

„Celem strategii długookresowej było stworzenie podstaw i zapewnienie realizacji programów zorientowanych na działania na szczeblach: krajowym, regionalnym i lokalnym”.

Rządy muszą ściśle współpracować z osobami niepełnosprawnymi w poszukiwaniu rozwiązań będących przedmiotem ich uwag, poczynając od sprecyzowania definicji niesprawności i aktywnej partycypacji osób niepełnosprawnych i ich organizacji na wszystkich szczeblach procesu podejmowania decyzji.

Na spotkaniu zwrócono uwagę, że poza zapewnieniem podstawowych potrzeb powinny być dostępne dla ludzi niepełnosprawnych pomoce i urządzenia techniczne oraz stosowna legislacja jako podstawa osiągnięcia niezależnego życia. Do 1995 r wszystkie kraje powinny uznać organizacje ludzi niepełnosprawnych jako pierwszych „prawdziwych adwokatów osób niepełnosprawnych”; a do 2000 roku wszystkie kraje, powinny mieć precyzyjną strategię krajową integracji osób niepełnosprawnych z większością społeczeństwa, z uwzględnieniem politycznej i ekonomicznej różnorodności każdego kraju i regionu.

Rządy powinny ułatwiać ustanawianie i wzmocnianie organizacji osób niepełnosprawnych, wykorzystując dostępne środki z Dobrowolnego Funduszu na Dekadę Osób Niepełnosprawnych Narodów Zjednoczonych lub tworząc specjalne fundusze.

Uczestnicy spotkania zgodzili się co do ważności następujących priorytetów ustalonych przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Są to:

- a) promocja i ochrona praw człowieka
- b) promocja rehabilitacji w środowisku
- c) rozwijanie niezależnego życia
- d) podnoszenie ekonomicznej równości i niezależności
- e) legislacja, koordynacja i rządzące mechanizmy jako instrument poprawy statusu osób niepełnosprawnych.

Ważnym celem strategii jest stworzenie „społeczeństwa dla wszystkich”. Rządy i agencje międzynarodowe muszą potwierdzić prawo osób niepełnosprawnych do mówienia za siebie. W ciągu dwóch lat od przyjęcia raportu

organizacje i ciała Narodów Zjednoczonych i inne agencje międzynarodowe powinny opracować i wcielić w życie mechanizmy planowania, pozwalające organizacjom ludzi niepełnosprawnych odgrywać większą rolę w planowaniu projektów i podejmowaniu decyzji oraz promować w ramach systemu Narodów Zjednoczonych aktywną politykę zatrudnienia dla osób niepełnosprawnych (Konwencja 159 Międzynarodowej Organizacji Pracy).

Narody Zjednoczone we współpracy z około 60 Państwami Członkowskimi przygotowują aktualnie standardowe reguły na temat wyrównywania możliwości dla osób niepełnosprawnych. Do 1994 r wszystkie państwa członkowskie powinny mieć jasno sprecyzowaną strategię.

Plany narodowe powinny uwzględniać wcielenie w życie tych artykułów Konwencji Praw Dziecka, które odnoszą się do dzieci niepełnosprawnych (art. 23, 27 i 39), przyjęcie przez krajowe i lokalne władze szkolne przy wsparciu innych resortów takich jak zdrowie, opieka społeczna i praca odpowiedzialności za edukację wszystkich dzieci niepełnosprawnych.

Wszystkie krajowe plany działania powinny być przedmiotem przeglądu dokonywanego corocznie przez organizacje ludzi niepełnosprawnych w partnerstwie z rządem.

Niezbędne jest rozważenie możliwości ustanowienia, w ramach systemu Narodów Zjednoczonych agencji, instytucji lub funkcji najwyższego szczebla dla koordynacji różnych mechanizmów monitorowania, aby efektywnie przeglądać stopień realizacji Światowego Programu Działania. W porządku Obrad Zgromadzenia Ogólnego powinien być umieszczony punkt, dotyczący przeglądu postępów w realizacji tego Programu.

Oprac. Iwona KUCHARSKA

## POWSTAJE RZĄDOWY PROGRAM DZIAŁAŃ NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

W korelacji ze Światowym Programem Działania na rzecz osób niepełnosprawnych i zleceniami grupy ekspertów ONZ przyjętymi na spotkaniu w Vancouver (patrz obok), powstał „Projekt podstawowych zasad niezbędnych do opracowania rządowego programu działań na rzecz osób niepełnosprawnych i ich integracji ze społeczeństwem” w Polsce.

W lipcu b.r. został on dostarczony do wszystkich resortów i urzędów centralnych, które określą swój udział i działania celem realizacji całościowego programu krajowego. Na podstawie tych opracowań częściowych powstaje obecnie projekt rządowego programu działań na rzecz osób niepełnosprawnych, który będzie rozpatrywany przez Radę Ministrów.

Kładzie on szczególny nacisk na zapewnienie osobom niepełnosprawnym podstawowych warunków do samodzielnego uczestnictwa w życiu społecznym, ich integracji społecznej i skupia uwagę na możliwościach, a nie upośledzeniach tych osób. W tym celu należy ściśle określić i ustalić rolę organizacyjno-merytoryczną wszelkich agend rządowych, samorządowych i organizacji pozarządowych, zwłaszcza zrzeszających osoby niepełnosprawne (również ich rodziny i prawnych opiekunów). Trzeba dostosować ustawodawstwo do międzynarodowych wymogów w zakresie polityki państwa na rzecz osób niepełnosprawnych, ze szczególnym uwzględnieniem funkcji Pełnomocnika do Spraw Osób Niepełnosprawnych.

Punktem wyjścia do opracowania zasad rządowego Programu jest przy-



jęcie międzynarodowej definicji dotyczącej osób dotkniętych ograniczeniem (impairment), niesprawnością (disability), upośledzeniem (handicap) oraz definicji przedsięwzięć: zapobieganie (prewencja), rehabilitacja (w tym zawodowa), wyrównywanie szans.

W zasadzie organizacyjno-realizacyjnej projektu przyjęto następujące założenia:

- a) *wszystkie resorty i urzędy centralne opracują projekty programu działania na rzecz osób niepełnosprawnych i ich integracji społecznej – w ujęciu rocznym i perspektywicznym (kilkuletnim) – w zakresie swoich merytorycznych kompetencji.*
- b) *Pełnomocnik do Spraw Osób Niepełnosprawnych opracuje – na podstawie nadesłanych programów i innych materiałów – projekt rządowego programu działania na rzecz osób niepełnosprawnych i ich integracji społecznej w ujęciu rocznym i perspektywicznym (kilkuletnim) i – po uzgodnieniach międzyresortowych – przedstawi go Radzie Ministrów.*
- c) *Rządowy program działania na rzecz osób niepełnosprawnych – po akceptacji przez Radę Ministrów – będzie realizowany przez wszystkie resorty i urzędy centralne oraz administrację rządową w zakresie merytorycznych kompetencji.*
- d) *Pełnomocnik do Spraw Osób Niepełnosprawnych będzie koordynatorem realizacji rządowego programu na rzecz osób niepełnosprawnych i ich integracji społecznej i jego egzekutorem.*

*Pełnomocnik przygotowuje – na podstawie sprawozdań nadesłanych przez resorty i urzędy centralne oraz innych materiałów – roczne sprawozdanie z realizacji rządowego programu.*

Oprac. Ika

**M**inisterstwo Pracy i Polityki Socjalnej oraz centralny Urząd Pracy opracowały projekt dokumentu zatytułowany „Program przeciwdziałania bezrobociu i łagodzenia jego negatywnych skutków”.

W punkcie 3 „Aneksu” do tego opracowania znalazły się programy dla niepełnosprawnych, których jest siedem.

1. FORMA: Program przeciwdziałania bezrobociu osób niepełnosprawnych w środowisku wiejskim.

REALIZATOR: Minister Pracy i Polityki Socjalnej,

TERMIN: sukcesywnie,  
SKUTKI FINANSOWE I ŹRÓDŁA FINANSOWANIA: PFRON, Fundusz Pracy, Międzynarodowa Organizacja Pracy.

2. FORMA: Program rozwoju doradztwa zawodowego dla niepełnosprawnych bezrobotnych chcących rozpocząć własną dzia-

łalność gospodarczą.

REALIZATOR: Minister Pracy i Polityki Socjalnej,

TERMIN: sukcesywnie,  
SKUTKI FINANSOWE I ŹRÓDŁA FINANSOWANIA: PFRON.

3. FORMA: Wspieranie aktywności osób niepełnosprawnych poprzez dofinansowanie zakupów celowych mających bezpośredni wpływ na uzyskanie zatrudnienia lub poprawę warunków pracy.

REALIZATOR: Minister Pracy i Polityki Socjalnej,

TERMIN: sukcesywnie,  
SKUTKI FINANSOWE I ŹRÓDŁA FINANSOWANIA: PFRON.

4. FORMA: Szkolenie kadry zajmującej się reorientacją zawodową osób niepełnosprawnych oraz zorganizowanie wzorcowego ośrodka reorientacji osób niepełnosprawnych.

REALIZATOR: Minister Pracy i Polityki Socjalnej,

TERMIN: sukcesywnie,  
SKUTKI FINANSOWE I ŹRÓDŁA FINANSOWANIA: EWE z Francji oraz PFRON.

5. FORMA: Program wspierania inicjatyw wspomagających integrację zawodowo-społeczną osób niepełnosprawnych.

REALIZATOR: Minister Pracy i Polityki Socjalnej,

TERMIN: sukcesywnie,  
SKUTKI FINANSOWE I ŹRÓDŁA FINANSOWANIA: PFRON.

6. FORMA: Opracowanie systemu finansowania zadań zleconych dla organizacji pozarządowych, które działają na rzecz osób niepełnosprawnych.

REALIZATOR: Minister Pracy i Polityki Socjalnej,

TERMIN: IV kwartał 1993 r  
SKUTKI FINANSOWE I ŹRÓDŁA FINANSOWANIA: PFRON.

7. FORMA: Opracowanie systemu instrumentów ekonomiczno-finansowych sprzyjających tworzeniu miejsc pracy dla niepełnosprawnych oraz promujących działalność zakładów pracy chronionej.

REALIZATOR: Minister Pracy i Polityki Socjalnej,

TERMIN: I kwartał 1994 r  
SKUTKI FINANSOWE I ŹRÓDŁA FINANSOWANIA: budżet MPiPS.

Nie mam pewności, czy dokument ten wyszedł z fazy projektu, faktem natomiast jest, że większość z tych programów jest już realizowana.

W moim odczuciu bardzo ważną i mogącą dać relatywnie szybkie efekty w postaci aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych i promocji ich zatrudniania będzie realizacja programów 4 i 6.

Z badań naukowych i codziennej praktyki wynika, że osoby niepełnosprawne

# PROJEKTY PROGRAMÓW DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

w kraju nie legitymują się na ogół – niestety – wysokim stopniem wykształcenia, rzadko też posiadają aktualnie poszukiwane kwalifikacje zawodowe. Zakrojony na szeroką skalę program szkolenia i reorientacji zawodowej tych osób mógłby doraźnie i w widoczny sposób poprawić ten stan rzeczy. Zaś wobec, braku szerszych doświadczeń w tym zakresie rola wzorcowego ośrodka reorientacji zawodowej osób niepełnosprawnych byłaby nie do przecenienia.

Pragnę zwrócić uwagę, iż dość szeroki program szkoleniowy oferowały i w dużej części realizują go nadal, Spółdzielnie Osób Prawnych powołane przez zakłady pracy chronionej w poszczególnych regionach. Być może one (lub jeden z nich) – wzmocnione finansowo i kadrowo – mogłyby pełnić funkcję wzorcowych ośrodków szkoleniowych.

Natomiast realizacja programu szóstego – opracowanie systemu finansowania zadań zleconych do wykonania organizacjom osób niepełnosprawnych, daje największą gwarancję właściwego wykorzystania środków, szybkiego wdrożenia zleceń i jest zgodna z ustaleniami Światowego Programu Działania na rzecz osób niepełnosprawnych.

PFRON już go realizuje, zlecając np. opracowanie i wykonawstwo dofinansowania turnusów rehabilitacyjnych w skali całego kraju jednej, wyspecjalizowanej organizacji i jej agendum.

Wydaje się bowiem oczywistym, że sam Fundusz i jego urzędniczy nie mogą być bezpośrednim wykonawcą wszystkich zadań, dla których został on powołany. Ten modelowy podział zadań stosuje się zresztą od wielu lat z dobrym skutkiem, w krajach rozwiniętych.

WAR



W numerze ósmym (sierpniowym) miesięcznika „Nauka i Przyszłość” wydawanego przez Polską Akademię Nauk znajdujemy obszerny wywiad z Panią Pełnomocnik – Grażyną Andrzejewską-Sroczyńską, przeprowadzony przez Ryszarda Bobeckiego. Poniżej przytaczamy jego fragmenty.

## DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH...

– Krajowa Rada Osób Niepełnosprawnych ocenia, że stanowią oni 10–14% całego społeczeństwa. Jeżeli dodać do tego rodziny, to trzeba przyjąć, że jest to problem, z którym stykamy się na co dzień wszyscy Polacy, nie tylko 4 miliony niewidomych, głuchych, kalek i osób opóźnionych w rozwoju. Także statystycy oceniają, że niepełnosprawni to 10% narodu, a w roku 2000 wskaźnik ten wyniesie 12%. Wydawaloby się więc, że pełnomocnik będzie poszukiwał sojuszników wszędzie, także wśród naukowców. Tymczasem na konferencji poświęconej szansom niepełnosprawnych w demokratycznej Polsce, która odbyła się w marcu w Warszawie z pani udziałem, mówiono o wszystkim, tylko nie o tym, czego resort oczekuje od nauki.

– Było to przemyślane, a zbiegło się z kampanią przeciw Państwowemu Funduszowi Nauki (*chyba chodzi o Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – przyp. red.*), który przeznaczył pewne kwoty na zbadanie sytuacji osób niepełnosprawnych. Znaleźli się krytycy tej decyzji, demagogicznie dowodząc, że zamiast podać rękę biednym ludziom, organizuje się nikomu niepotrzebne badania. Milczeliśmy dla dobra sprawy. Zwróciliśmy się o pomoc do naukowców, ale nie chcieliśmy wówczas o tym mówić.

– O jaką sumę chodziło?

– O 8 miliardów złotych. Dzięki nim zespół pani docent Antoniny Ostrowskiej z Polskiej Akademii Nauk pracuje nad raportem o stanie niepełnosprawności. Podobny raport pan profesor Jan Szczepański opracował w 1972 roku. Od tego czasu nie robiono kompleksowych badań. Nawet GUS dysponuje w tej materii danymi sprzed 5 lat – z 1988 roku. Są to już informacje mocno zdezaktualizowane. Moja poprzedniczka podjęła decyzję o konieczności przeprowadzenia nowych badań naukowych (mają one być zakończone do końca tego roku) i ją w stu procentach popieram. Patrząc na to praktycznie jako lekarz: żeby leczyć, muszę postawić diagnozę, ale zacząć trzeba od badania. Badania naukowe traktuję bardzo poważnie, ponieważ z nich wypływają potem praktyczne wnioski. A wydaje się, że jeśli mamy kształtować w sposób przemyślany politykę

społeczną wobec niepełnosprawnych, to musi ona opierać się na obiektywnych, rzeczywistych danych.

– Czy mogłaby pani minister bliżej scharakteryzować te prace?

– Powołano kilka zespołów, aby badania zostały przeprowadzone możliwie kompleksowo. Chodzi w nich o wypracowanie nowoczesnej definicji niepełnosprawnych, o zbadanie rozmiesz-

czenia terytorialnego pewnych grup niepełnosprawnych, spenetrowanie środowisk rodzinnych tych osób, określenie ich statusu materialnego i potrzeb. Badania obejmują także działalność wojewódzkich ośrodków podległych pełnomocnikowi. Bardzo często zarzuca się nam, że nie mamy rozpoznanych potrzeb środowiska osób niepełnosprawnych. I rzeczywiście nie mamy. Dlatego właśnie tak potrzebne są te badania. Obejmują one bardzo dużą liczbę osób i myślę, że przyniosą rzeczywisty obraz sytuacji, w jakiej ci ludzie się znaleźli. Ja bardzo na to liczę.

– Są to badania skierowane na rozpoznanie sytuacji społecznej niepełnosprawnych. Ale co konkretnego może zrobić nauka dla tych osób, aby ulżyć ich losowi, wyrównać szanse wobec ludzi zdrowych?

– Jeden z zespołów doktora Mikulskiego ma się zająć właśnie tym problemem. Chodzi o to, by nauka formułowała programy ułatwiające życie tym osobom poprzez odpowiednie oprzyrządowanie miejsc pracy i wprowadzenie doradztwa technicznego do zakładów zatrudniających osoby niepełnosprawne. Do tych ludzi docierać musi także informacja o doświadczeniach innych krajów. Chcę stworzyć pierwszy ośrodek doradztwa technicznego w Poznaniu, a w Warszawie ośrodek przepływu informacji naukowo-technicznych i doradztwa technicznego. Tu chciałabym skorzystać z możliwości nauki. Mam nadzieję, że uda się nam to zrobić jeszcze w tym roku. Sądzę, że i Fundusz Nauki uda się przekonać. Liczymy także na szeroką współpracę z innymi krajami, szczególnie z Niemcami, którzy w tej dziedzinie mają bardzo wielkie osiągnięcia. Ambasada niemiecka już w tej chwili przesyła nam wszystkie najnowsze publikacje na temat opieki nad osobami niepełnosprawnymi oraz komunikaty naukowe.

– Czy skala tego problemu jest u nas i u Niemców taka sama?

– Identyczna. W ogóle w Europie kształtuje się mniej więcej tak samo – 10% populacji to osoby niepełnosprawne i niestety wszędzie zaobserwowano tendencję wzrostową. Moim marzeniem jest, by nasz warszawski ośrodek, gdy już powstanie, promieniował na całą Europę Wschodnią, w której te problemy są szczególnie ostre(...)



**P**ouczającą lekturą są Sprawozdania Głównego Inspektora Pracy z działalności PIP, dla nas szczególnie w zakresie oceny warunków pracy osób niepełnosprawnych. Ta część Sprawozdania za 1991 rok nosi tytuł „Ocena przestrzegania przepisów prawa pracy w spółdzielniach inwalidów”, za 1992 r. (opracowano na początku tego roku) jest to już „Ocena realizacji ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych”.

W 1991 roku skontrolowano 278 spółdzielni, zatrudniających 76.300 pracowników. Co stwierdzono? Mo-

W konkluzji tego opracowania czytamy:

*Nieprawidłowości w zakresie przestrzegania praworządności w stosunkach pracy dotyczyły:*

- *przekroczenia norm czasu pracy (w 28 spółdzielniach – w stosunku do 467 niepełnosprawnych zaliczonych do III gr. inwalidów oraz w 35 spółdzielniach – w stosunku do 68 inwalidów I i II grupy);*
- *naruszenia przepisów ustawy „o zwolnieniach grupowych” (w 56 spółdzielniach inwalidów);*
- *bezpodstawnego zaniżania wynagrodzeń (w 34 spółdzielniach inwalidów);*
- *sposobu doliczania ekwiwalentu za*

*lkiej grupy zakładów. W większości kontrolowanych zakładów zatrudniających osoby niepełnosprawne i ubiegających się o status zakładów pracy chronionej nie stwierdzono w/w nieprawidłowości.*

*Kontrola zakładów i stanowisk pracy w zakresie ich dostosowania do pracy dla osób niepełnosprawnych wykazała:*

- *brak właściwego oprzyrządowania stanowisk pracy (169 przypadków);*
- *niewłaściwy stan dróg i ciągów komunikacyjnych (133);*
- *występowanie na stanowiskach pracy i w pomieszczeniach czynników szkodliwych dla zdrowia, zwłaszcza hałasu (118);*

## OCENA WARUNKÓW PRACY OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH PRZEZ PAŃSTWOWĄ INSPEKCJĘ PRACY

zna to sprowadzić do następujących sformułowań:

1. Obiekty i pomieszczenia wielu spółdzielni nie odpowiadają warunkom technicznym budownictwa ogólnego lub przemysłowego – jeszcze zbyt często prowadzi się działalność produkującą w budynkach starych, wyeksploatowanych, adaptowanych dla potrzeb spółdzielni.
2. Brak w wielu przypadkach rozwiązań architektonicznych ułatwiających inwalidom poruszanie się – podjazdów, oporęczowania klatek schodowych, wind.
3. Nie zawsze stanowiska pracy były dostosowane do indywidualnych potrzeb inwalidów (szczególnie brak urządzeń zabezpieczających i sygnalizacyjnych).
4. Występują nieprawidłowości w zakresie profilaktycznej opieki medycznej (pracownicy nie poddawani okresowym badaniom lekarskim), co wynika z ograniczania liczby personelu medycznego i rehabilitacyjnego. Przyczyny finansowe spowodowały też zmniejszenie lub wręcz rezygnację z działalności rehabilitacyjnej, w konsekwencji m.in. drastyczny spadek liczby uczestników turnusów rehabilitacyjnych.

*urlop wypoczynkowy.*

*Rezultaty kontroli wskazują, że konieczne jest objęcie nadzorem nie tylko spółdzielni inwalidów, ale także innych podmiotów zatrudniających osoby niepełnosprawne. Niezbędne jest opracowanie przepisów określających warunki bezpieczeństwa i higieny pracy osób niepełnosprawnych.*

Czy i co zmieniło się w oczach Państwowej Inspekcji Pracy w 1992 roku, gdy można już było zaobserwować pierwsze efekty funkcjonowania ustawy o rehabilitacji?

PIP poddał kontroli 499 zakładów pracy (w tym 429 spółdzielni inwalidów) ubiegających się o statut zakładów pracy chronionej oraz 778 stanowisk, na których zatrudnione były osoby niepełnosprawne. Ilość uwag pokontrolnych jest relatywnie niewielka i dotyczą głównie: nieprawidłowości dotyczących czasu pracy inwalidów I i II grupy, wymiaru urlopów wypoczynkowych i dodatkowych, a także zatrudniania osób niepełnosprawnych na stanowiskach pracy niezgodnie z orzeczeniami KiZ (w tym, z przeciwskazaniem „każda praca”!).

Oto końcowy fragment tej części Sprawozdania:

*Podsumowując powyższe uwagi należy podkreślić, że dotyczą one niewie-*

*- występowanie tzw. „barier architektonicznych” (104);*

*- nieskuteczne działanie wentylacji stanowiskowej i ogóle (96);*

*- niewłaściwe oświetlenie pomieszczeń i stanowisk pracy (81).*

*Inspektorzy pracy wydali decyzje zobowiązujące kierownictwa zakładów do odpowiednich działań. W przypadkach bezpośredniego zagrożenia dla życia i zdrowia pracowników wydawali decyzje wstrzymania robót (101 decyzji), a także skierowania pracowników do innych robót (46 decyzji).*

*Analiza wyników kontroli wskazuje na potrzebę wydania przepisów wykonawczych do ustawy z dnia 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, w zakresie:*

- *ustanowienia jednoznacznych normatywów dotyczących pomieszczeń pracy oraz pomieszczeń higieniczno-sanitarnych i socjalnych, a także ich wyposażenia w sprzęt do rehabilitacji zawodowej i zdrowotnej;*
- *programów szkolenia oraz form sprawdzania wiedzy na temat bhp w zakładach zatrudniających głuchoniemych, niewidomych oraz upośledzonych umysłowo. (...)*

Oprac.(rhr)



Dotarło do nas pismo sygnowane przez mgr Andrzeja Woźniaka – Rzecznika Prasowego Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych, w którym „prostuje” informacje zawarte w artykule „Zupełnie jawnie o próbie poufnego podziału”, opublikowanym w tegorocznym numerze 3-4 „Naszych Spraw”.

Doszły nas słuchy, iż taki materiał powstał w maju, otrzymaliśmy go jednak dopiero z końcem lipca br., przesyłka wysłana przez KZRŚiSN uprzednio, nie dotarła do naszej Redakcji.

Licząc, iż będzie to rzeczowa polemika z naszą publikacją, obiecaliśmy opublikować go w całości i żalujemy. W tym bardzo obszernym piśmie, które niekoniecznie musi być interesujące dla wszystkich naszych Czytelników, Pan Rzecznik Prasowy Związku polemizuje bowiem nie z artykułem z „Naszych Spraw” lecz z informacją zawartą w „Kurierze Spółdzielczym”, na którą powoływałem się.

Jednak słowo się rzekło. Oto ten materiał:

\*\*\*\*\*

KZR/218/93

25 maja 1993 r.

Redakcja „Nasze Sprawy”

W związku z zamieszczonym w numerze 3/93 „Naszych Spraw” artykułem pt. „Zupełnie jawnie o próbie poufnego podziału” Pana Ryszarda Rzebko – Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych czuje się w obowiązku sprostować podane tam informacje, gdyż treść artykułu, oprócz tego, że zawiera niczym nie poparte insynuacje pod adresem Naszego Związku – również dezinformuje spółdzielnie w istotnej dla nich sprawie.

Krajowy Związek pragnie zatem stwierdzić że:

1) Już w samym tytule artykułu zawarta jest pewna nieścisłość. Użycie sformułowania „poufny podział” nie odpowiada stanowi faktycznemu, gdyż:

a) Zasady podziału środków finansowych pozostałych po zakończeniu procesu likwidacji CZSI zostały określone przez zebranie przedstawicieli zrzeszonych w nim spółdzielni w dniu 21 stycznia 1991 r w zatwierdzonym wówczas planie likwidacji.

Zasad tych nikt obecnie nie kwestionuje i nie zmienia.

b) Wobec zmierzającego do końca procesu likwidacji Rada Krajowego Związku (złożona z reprezentantów kilkunastu spółdzielni z terenu całego kraju) rozpatrywała sprawę na protokołowanym posiedzeniu z udziałem zaproszonych gości z zewnątrz Związku. Przedstawiciele spółdzielni jako pełnoprawni członkowie Rady podjęli uchwałę o zwróceniu się do spółdzielni będących członkami Związku z apelem w sprawie ewentualnego przekazania na rzecz Związku środków przypadających na te spółdzielnie po likwidacji CZSI.

O jakiej więc „poufności” można tu mówić, jeżeli Rada Związku zwraca się do każdej ze zrzeszonych spółdzielni z apelem w tej sprawie przypominając zarazem, że decyzja jest tu w pełni dobrowolna i suwerennie podejmowana przez organy samorządu każdej spółdzielni?

2) Spółdzielnie, które były adresatem apelu nie musiały „wrażać wątpliwości”, gdyż treść apelu Rady Związku była dla nich dostatecznie jasna.

Apel mówił jednoznacznie o całkowitej dobrowolności dysponowania przez rady i zarządy środkami pozostałymi po CZSI i jedynie sugerował możliwość przekazania tych środków dla Krajowego Związku z określonym przeznaczeniem. Szczególnie zastanawiają wspomniane w artykule zapytania spółdzielni kierowane do Redakcji „Naszych Spraw”, która (jak widać z treści artykułu) nie знаła treści uchwały Rady Związku ani apelu.

3) Rada Związku po dyskusji określiła, że kwoty jakie

# SZARŻA RZECZNIKA KZRŚiSN

ewentualnie zostałyby przeznaczone na rzecz Związku mogą sięgać co najwyżej do kwoty 15 mln zł w skali spółdzielni. Z prostego rachunku wynika więc, że jeżeli nawet wszyscy którzy byli adresatami apelu (60 spółdzielni zrzeszonych w byłym CZSI) zdecydowałoby się podjąć decyzję o takim przeznaczeniu środków (i to w górnej granicy – 15 mln zł) na konto Związku wpłynęłaby maksymalna kwota rzędu ok. 900 mln zł.

Osobną sprawą jest zagadnienie etyki dziennikarskiej. O ile autor artykułu uważa się za dziennikarza, powinien zastanowić się przed napisaniem artykułu nad użyciem słów: „pokretna” lub „zawłaszczenie” w sprawie w której nie badając faktów opiera się na – jak pisze – „poufnych informacjach kilku niezależnych od siebie źródeł” mimo iż weryfikacja wiarygodności tych źródeł w siedzibie Związku nie byłaby trudna.

4) Wobec wyrażanych w artykule wątpliwości co do przeznaczenia środków, o których mowa i „gwarancji” ich wydatkowania – Związek uprzejmie informuje, że autor artykułu jest pierwszą osobą, która takie wątpliwości wyraża. Spółdzielnie będące adresatami apelu wiedzą (i wynika to z treści uchwały Rady i apelu), że środki te „będą wykorzystane na działalność statutową Związku, a w szczególności na podejmowanie przedsięwzięć wspólnych oraz zwiększenie pomocy ze strony Związku na rzecz swoich członków”. Apel Rady zawiera również ograniczenie w wydatkowaniu przeznaczonych dla Związku środków (nie mogą być przeznaczone bezpośrednio na finansowanie bieżących kosztów utrzymania biura Zarządu). „Gwarancję”, której tak domaga się autor artykułu zawiera uchwała Rady w tej sprawie zobowiązująca Zarząd Związku do okresowego informowania Rady o sposobie wykorzystania środków. Informacje te będą następnie przekazywane zainteresowanym spółdzielniom.

5) Związek wyraża zdziwienie, że „Nasze Sprawy”, które uważają się za doskonale zorientowane w środowisku nie sprostowały oczywistych błędów merytorycznych w treści artykułu, bowiem:

a) oczywistym nieporozumieniem jest mówienie o nadwyżce środków po byłym CZSN, którego likwidacja została dawno już zakończona, a spółdzielnie które były zrzeszone w tym Związku w żaden sposób nie będą partycypować w podziale środków po byłym CZSI,

b) oczywistym błędem jest utożsamianie Krajowego Związku Rewizyjnego ze spadkobiercą byłego CZSI.

Jak wszystkim wiadomo, listę „spadkobierców” uchwalili przedstawiciele spółdzielni inwalidów w dniu 21 stycznia 1991 r, a więc wtedy, kiedy Krajowy Związek Rewizyjny jeszcze nie istniał.

6) Zwykłą insynuacją jest mówienie o „rozbudowanej strukturze Związku” czy „o”(od) budowie struktury administracyjnej”. Przez pierwsze pół roku swojego istnienia Związek pracował całkowicie w oparciu o działalność społeczną. Od 15 czerwca 1992 r. zaangażowano dwóch pierwszych pracowników etatowych, a obecnie realizując uchwałę Rady Związku o strukturze organizacyjnej biura Zarządu zatrudniamy etatowo pięciu pracowników. Spółdzielnie zrzeszone w Związku nie oceniają tej obsady kadrowej krytycznie, a przeciwnie – wyrażają opinie, że jest ona zbyt szczupła w stosunku do zadań statutowych Związku.



Przekazując powyższe wyjaśnienia, Krajowy Związek uprzejmie prosi, aby tekst niniejszy w całości został zamieszczony w najbliższym numerze „Naszyc Spraw”.

Ponieważ Wasze, poczytne skądinąd, pismo nie dociera jednak do wszystkich spółdzielni – Związek przekazuje oba teksty (artykuł oraz nasze sprostowanie) do wiadomości naszych członków i osób zainteresowanych.

Wydaje nam się, że warto, aby redakcja pisma, która chce informować środowisko była w sprawach wątpliwych sama dostatecznie poinformowana. Aby w przyszłości uniknąć dezinformowania spółdzielców w tej sprawie proponujemy stały kontakt z Naszym Związkiem (Warszawa, ul. Gałczyńskiego 4, V piętro, tel. 27-86-80).

Na tle lektury artykułu nasuwa się pytanie, dlaczego organ prasowy O.S.P.N. „Nasze Sprawy”, o którym autor artykułu skromnie pisze że: (cyt.) „swym dotychczasowym działaniem dowiodły, iż rzeczywiście działają i reprezentują interesy całego tego środowiska” — próbuje tego rodzaju artykułem przekazywać spółdzielniom inwalidów w podejmowaniu potrzebnych wspólnych przedsięwzięć, ze wspólnych, dobrowolnie przeznaczonych na te cele środków finansowych? Czy aby nie chodzi o to, by takie przedsięwzięcia nie zostały zrealizowane z inicjatywy Naszego Związku?

Ze swej strony informujemy, że do dnia dzisiejszego rada i zarządy 24 spółdzielni podjęły decyzje w formie uchwał o przekazywaniu środków na rzecz Krajowego Związku, a dalsze spółdzielnie zapowiedziały podjęcie takich uchwał po odbyciu walnych zgromadzeń.

Wdzięczni jesteśmy, że jak pisze autor artykułu – „temat znalazł się w centrum uwagi” Redakcji. Mamy nadzieję, że efektem będzie zwiększenie się liczby spółdzielni, które zechcą realizować wspólne przedsięwzięcia w ramach organizacji Związku przeznaczając na te cele środki pozostałe po likwidacji CZSI.

Podobnie jak autor artykułu preferujemy „jawność”, dlatego serdecznie zapraszamy Redakcję do obserwacji „dalszego rozwoju wydarzeń” z „niewymuszoną uwagą”.

Życząc większej rzetelności w informowaniu Czytelników w następnych numerach „Naszyc Spraw”

Ze spółdzielczym pozdrowieniem  
Doradca Zarządu  
– Rzecznik Prasowy Związku  
mgr Andrzej Woźniak

Trudno jest polemizować z powyższym materiałem, który jest brawurową szarżą bez przyjrzenia się celowi ataku, „przelatuje” zatem obok niego, obok informacji zawartych w artykule „Zupełnie jawnie o próbie poufnej podziału”. Zaś w warstwie „prostującej” Autor ma zastrzeżenia natury raczej stylistycznej, dowolnie przy tym zonglując wybranymi cytatami z mojego artykułu, wyrwa je z kontekstu i nadaje im znaczenie diametralnie odbiegające od nadanych. Dowodzi tego już proste zestawienie obu tekstów.

Natomiast uciekanie się do chwytów poddających w wątpliwość kwalifikacje zawodowe (i etyczne!) interlokutora jest sprowadzaniem polemiki do kategorii pyskówki, na tej płaszczyźnie nie zamierzam niczego przedsięwziąć.

Pisma Pana Woźniaka nie można jednak pozostawić bez odpowiedzi, zwrócenia uwagi przynajmniej na niestaranność, z jaką dokonał on lektury mojego artykułu i wskazania, gdzie minął się z prawdą.

Dłuższą dyskusję wywołała propozycja by środki pozostające z likwidacji CZSI i CZSN przekazać na statutową działalność Krajowego Związku Rewizyjnego (...) – napisano w „Kurierze Spółdzielczym” nr 5 (1594) z 15 marca br., w artykule „Od fiskusa do likwidacji”.

Nie ma zatem ni słowa o tym, iż przekazanie środków dotyczy tylko członków Krajowego Związku, ma mieć charakter cząstkowy i nie obejmuje członków b. CZSN – wręcz przeciwnie! Jeśli zatem jakas informacja należało sprostować, to przede wszystkim w „Kurierze”, a jakoś tego nie dokonano, przynajmniej ja tego nie dostrzegłem. Faktów tych rzeczywiście nie sprawdziłem u źródeł w KZRSiISN i – co ważniejsze – nie miałem takiego obowiązku, opierając się na uznanym autorytecie „Kuriera” i red. Krasuskiego osobiście.

Jeszcze raz pragnę przypomnieć, iż jedynym źródłem mojej informacji był „Kurier”, a nie „poufne informacje z kilku niezależnych od siebie źródeł” co eksplicite stwierdza Pan Rzecznik Woźniak – czemu dałem jednoznaczny wyraz we wstępie do swego poprzedniego materiału pisząc: *Zarówno brak wieści oficjalnych jak i zasada „ciszej nad tą tłumną” spowodowały, iż do tego momentu temat ten nie znalazł się w centrum uwagi naszej redakcji.* Basta. Szarża przeszła obok.

Sprawa następna: przeznaczenie środków, których możliwość przekazania na swe konto *jedynie sugerował* Związek być może była znana adresatom apelu (60 spółdzielni) lecz pozostałym prawie 400 miało prawo i obowiązek „wrażać wątpliwości”, co też czynili moi rozmówcy, na podstawie opublikowanej w „Kurierze” informacji. Nie sądzę, by życzli sobie publikacji swych personaliów w gazecie, ponieważ jednak rozmowy te nie miały charakteru poufnego, mogą je przekazać członkom Zarządu KZRSiISN. Tylko po co?

Czy struktura administracyjna Związku jest rozbudowana i adekwatna do liczby zrzeszonych jednostek – decyzja należy do samych członków. Jednak zarówno ilość pokoi zajmowanych w budynku przy ul. Gałczyńskiego 4, jak i liczba etatów oceniane były krytycznie przez moich rozmówców, czemu miałem prawo dać wyraz w omawianym artykule.

Pan Woźniak był uprzejmy określić to mianem „insynuacji”. Moje sformułowania o „pokrętej argumentacji”, czy „próbie zawłaszczenia” były uzasadnione – w kontekście publikacji w „Kurierze”. Natomiast czy ocena struktury KZRSiISN przez niezależne osoby niezrzeszone zasługuje na aż taki impet Pana Rzecznika?..

I kto ma się tutaj prawo powoływać na etykę dziennikarską?

Argument, iż pismo „Nasze Sprawy” dezinformuje spółdzielców to zwyczajna demagogia. Dlaczego Pan Rzecznik Związku nie tylko nie tak energicznie ale po prostu wcale nie sprostował informacji w „Kurierze”? Wystarczy.

Można by jeszcze na kilku stronach polemizować i prostować zonglerskie poczynania zawarte w powyższym piśmie, to jednak nie będzie służyć niczemu i nikomu, poza biciem piany. Muszę jednak zwrócić uwagę, iż organem prasowym O.S.P.N. „Nasze Sprawy” był jedynie Biuletyn Informacyjny – wewnętrzna wkładka na kolorowym papierze z odrębną paginacją, zatem wszelkie prawdziwe, czy domniemane zarzuty dotyczą naszej Redakcji, nie Stowarzyszenia. Pozwalamy sobie prosić Pana Woźniaka o nieco wnikliwszą lekturę – wszelkie dane o wydawcy i realizatorze wydawnictwa zawarte są w stopce redakcyjnej.

Dziękuję w imieniu Redakcji „NS” za propozycję stałych kontaktów z Krajowym Związkiem, niewątpliwie będziemy z niej korzystać. Czy powinniśmy jednak konsultować każdą informację o działalności KZRSiISN, która ukaże się w prasie?

Krajowemu Związkowi życzę wielu następnych sukcesów, natomiast memu Polemiście więcej czasu na refleksję, zanim przystąpi do kolejnej szarży.

Ryszard RZEBKO



Rys. Marian Rosik



– Jest Pan Prezesem Spółdzielczego Zrzeszenia Sportowego „Start” i Zarządu Spółdzielczego Fundacji Sportu i Rehabilitacji „Start”. Czy pełnienie obu ważnych funkcji ułatwia organizację działań na rzecz sportu osób niepełnosprawnych?

– Trzy lata temu zlikwidowano centralne i wojewódzkie związki Zrzeszenia Sportowego „Start”. Dotąd było ono repliką Krajowej Rady Spółdzielni Inwalidów, które wspierało finansowo rozwój sportu osób niepełnosprawnych. Straciliśmy zatem, w wyniku reorganizacji, głównego sponsora. W realiach gospodarki rynkowej część klubów nie znalazła pieniędzy na swoją działalność. Niektóre kluby odeszły od nas. Takie decyzje podjęły na przykład „Arkonia” Bydgoszcz, „Cracovia”, „Warszawianka”. Ze 121 klubów pozostało około 40. Spółdzielca

czym pochwalić i nie odczuwamy kompleksów w spotkaniach międzynarodowych. Nasze sztabowe dyscypliny to pływanie, lekka atletyka, narciarstwo biegowe, podnoszenie ciężarów, piłka siatkowa mężczyzn, łucznictwo, tenis stołowy.

Wśród gwiazd sportu osób niepełnosprawnych mógłbym wymienić lekkoatletów – Jerzego Dąbrowskiego z Kielc, Jerzego Szlęzaka z Wrocławia, Andrzeja Wróbla i Mirosława Pycha z Poznania, Waldemara Kikolskiego z Białegostoku; ciężarowców – Ryszarda Tomaszewskiego z Wrocławia, Krzysztofa Pałubickiego z Bydgoszczy i Ryszarda Fornalczyka z Koszalina oraz pływaka – Krzysztofa Ślęzka z Wrocławia.

– Jak przebiega proces selekcji i szkolenia?

– Jeśli chodzi o nabór zawodników, to nie mamy wy-

## MARZĘ O IMPREZIE RANGI EUROPEJSKIEJ...

Z mgr Witoldem Dłużniakiem – Prezesem Rady Głównej Spółdzielczego Zrzeszenia Sportowego „Start”

– rozmawia Kazimierz Kowalski

fundacja sportu i Rehabilitacji, której także prezesuję stwarza możliwość uaktywnienia naszej działalności. Przejmuję bowiem cały majątek Rady Głównej Zrzeszenia „Start”. Dzięki temu będzie można tworzyć nowe ośrodki szkoleniowo-sportowe. Mam również nadzieję na reaktywowanie dawnych więzi, które łączyły działaczy, szkoleniowców i zawodników.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że w nazwie Fundacji występuje słowo „spółdzielczość”. Myślę, że dobre tradycje spółdzielczości zaowocują w integracji i aktywności naszego środowiska.

– W gospodarce rynkowej postępuje komercjalizacja sportu. Dotyka ona zapewne środowiska, w którym pracujecie. Coraz trudniej chyba o środki finansowe na działalność?

– Podstawową kwotę (około 5 mld) przeznacza na naszą działalność Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki. Z tą instytucją konsultujemy także kalendarz imprez sportowych. Pieniądze na modernizację i przystosowanie do potrzeb niepełnosprawnych sportowców ośrodka w Wiśle przeznaczył Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Z ośrodkiem tym wiążemy duże nadzieje na rozwój sportu osób dotkniętych niepełnosprawnością. Chcemy między innymi lokować w nim zgrupowania sportowe.

Szukamy także nowych sponsorów, ponieważ koszty szkolenia i udziału w zawodach są wysokie (np. specjalne wózki, transport, kolce, narty). Finansowo wspiera nas Kongres Polonii Amerykańskiej, Towarzystwo Asekuracyjno-Ubezpieczeniowe „Polisa”, Rotary Club, „Coopexim” S.A., „Polmet”, „Metal-export”. Sądzę, że do grona tego dołączą nowi sympatycy sportu wyczynowego osób niepełnosprawnych.

– Jakimi osiągnięciami mogą pochwalić się sportowcy niepełnosprawni?

– Polscy sportowcy startują w olimpiadach osób niepełnosprawnych od 1972 roku. Zdobyli dotąd 484 medali, w tym 196 złotych. W 1992 roku na Igrzyskach Paraolimpijskich w Barcelonie zawodnicy nasi wywalczyli 32 medale. Mamy się więc

pracowanego modelu jak na przykład siatki klubów, które pokrywałyby teren całego kraju. Dobrą rolę spełniały organizowane kiedyś „szkoły dla dzieci niepełnosprawnych”. Z nich rekrutowało się wielu zawodników. Selekcji do sportu wyczynowego dokonujemy poprzez spartakiady...

... do których chłopiec i dziewczyna z małego miasteczka lub wsi nie zawsze mają dostęp...

– Tak. Jednak każdy kto chciałby uprawiać sport wyczynowy i ma ku temu predyspozycje może zgłosić się osobiście do mnie (Warszawa, Filtrowa 75, tel. 659-30-11), a otrzyma odpowiednie informacje i pomoc.

– Na czym koncentruje się aktualnie działalność programowa Zrzeszenia Sportowego „Start”?

– Prowadzimy normalną pracę szkoleniową w sekcjach sportowych z podziałem na grupy dysfunkcji. W 1992 roku – dla przykładu – w 288 zespołach ćwiczeniowych trenowało 4147 osób. Organizujemy zawody sportowe od szczebla podstawowego (sekcje sportowe, koła turystyczno-sportowe), poprzez wojewódzki bądź regionalny, do mistrzostw Polski. W tych zawodach w 1992 roku wzięło udział 17.602 niepełnosprawnych. Wreszcie organizujemy zgrupowania sportowe będące uzupełnieniem podstawowej formy szkolenia prowadzonego w sekcjach.

Szkoleniem obejmujemy niepełnosprawnych dotkniętych dysfunkcją narządów ruchu, wzroku i słuchu.

– Można spotkać się z opinią, że na sport inwalidów szkoda pieniędzy. Czy też tak Pan sądzi?

– Do niedawna uważano, że sport nie powinien być uprawiany przez osoby niepełnosprawne. Na szczęście następują zmiany w mentalności naszego społeczeństwa, zmieniają się oceny tego zjawiska. Osoby niepełnosprawne są postrzegane jako „normalni” i pełnoprawni obywatele naszego kraju. Wiele się zmienia na tym polu dzięki zrozumieniu i życzliwości najwyższych władz państwowych i pani Pełnomocnik ds Osób Niepełnosprawnych. W uroczystości pożegnania sportowców udających się do



Barcelony wzięła udział Premier Hanna Suchocka, a medale za wybitne osiągnięcia za rok 1992 były wręczane w towarzystwie Marszałka Sejmu RP Wiesława Chrzanowskiego.

Warto podkreślić, że sport inwalidów poza wyczynem i satysfakcją osobistą stąd płynącą, ma do spełnienia inne cele – rehabilitacyjne i integracyjne. Osiągnięcia sportowców stanowią doskonałą zachętę dla innych do uprawiania ćwiczeń. Mają więc głębsze odniesienie psychologiczne. Imprezy sportowe są natomiast okazją do tworzenia wspólnoty osób niepełnosprawnych z pełnosprawnymi.

– A co z kadrą trenerską?

– W szkolenie sportowców niepełnosprawnych włącza się wielu oddanych i wspaniałych ludzi. Niektórzy pracują bez wynagrodzenia, całkowicie społecznie, choć w pełni profesjonalnie. Takim szkoleniowcem jest trener Jerzy Myslakowski, któremu sport osób niepełnosprawnych wiele zawdzięcza. Poszukuję trenera kolarstwa, ponieważ tę dyscyplinę można uprawiać przy stosunkowo mniejszych nakładach finansowych.

– Czego życzyłby Pan sobie jako „podwójny” prezes?

– Dalszych dowodów zrozumienia i życzliwości, jakiej doświadcza sport osób niepełnosprawnych ze strony pani Grażyny Andrzejewskiej-Sroczyńskiej – Pełnomocnika ds Osób Niepełnosprawnych i Prezesów Zarządu PFRON – panów Zbigniewa Milka i Andrzeja Pałki. Liczę również na sympatię działaczy i trenerów, których praca przynosi temu środowisku tyle korzyści sportowych i satysfakcjonuje zawodników. Chciałbym, żeby więcej osób niepełnosprawnych uprawiało sport. Oczekiwałbym większego zainteresowania prasy i telewizji sportem osób niepełnosprawnych.

Mam nadzieję na pozyskanie nowych sponsorów, którymi mogą okazać się nowo powstające zakłady pracy chronionej.

Marzy mi się natomiast zorganizowanie imprezy sportowej o europejskim znaczeniu, np. mistrzostw Europy w narciarstwie biegowym w Wiśle, na Kubalonce.

– Życzę tego serdecznie Panu i wszystkim niepełnosprawnym sportowcom. Dziękuję za rozmowę.

## ZWYCIĘSKI PUCHAR ŚWIATOWEGO CHALLENGE '93 DLA POLISH CLUB – ITW!

Wspaniałym sukcesem polskiej reprezentacji sportowców niepełnosprawnych zakończył się odbywający w Wielkiej Brytanii FIRST INTERNATIONAL EX-SERVICE WHEELCHAIRS GAMES-CHALLENGE (I Światowy CHALLENGE ludzi walczących na wózkach).

Zwycięski puchar „Spirit of Sport Fight” (Ducha Walki Sportowej) oraz 46 medali (20 złotych 14 srebrnych 12 brązowych) to plan 8-osobowej ekipy występującej na specjalnie dostosowanych wózkach inwalidzkich „SOLDIER”.

Ponad 250 zawodników z 20 krajów świata walczyło przez 14 dni na bieżniach lekkoatletycznych, pływalni, torach strzeleckich, kortach i salach gier zespołowych największego w Europie Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnego dla osób niepełnosprawnych w STOCKE MANDEVILLE. Ramię przy ramieniu stanęły w szranki reprezentacje USA i Iranu, Izraela i Egiptu, Wlk. Brytanii i Argentyny, Polacy, Niemcy, Rosjanie, biali Afrykanerzy z RPA i czarni Afrykanie z Ugandy i Botswany, Murzyni amerykańscy i Azjaci z Indonezji – przedstawiciele wszystkich kontynentów (z wyjątkiem Australii), by zaprezentować owego „Ducha walki” wywołanego podczas wspaniałej ceremonii otwarcia przez specjalnie zaproszonego na CHALLENGE '93 Króla Jordanii HUSSEINA I.

Igrzyska zorganizowane zostały przez British Legion w hołdzie ofiarom wojen

i konfliktów, a także trwale kontuzjowanym, których los zmusił do korzystania z wózka inwalidzkiego. Pierwszy CHALLENGE miał odbyć się w 1991 roku, lecz „wojna o Falklandy” przesunęła w czasie to wydarzenie.

Ekipa Polish Club-INTERNATIONAL TEAM WHEELCHAIRS (ITW) wystąpiła w CHALLENGE '93 w ramach realizacji programu ONZ-owskiego REHABILITACJA – SPORT – TURYSTYKA – EXPO (RST-EXPO), który to program ma za zadanie przybliżenie światowych osiągnięć w dziedzinie rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Ten sukcesywnie realizowany od 1991 roku program prowadzony jest w największym polskim uzdrowisku CIECHOCINEK – wzorcowym mieście bez barier, pretendującym do miana WSCHODNIOEUROPEJSKIEGO CENTRUM REHABILITACJI NARZĄDU RUCHU I ODNOWY BIOLOGICZNEJ. Doprowadził on już do powstania bazowego OŚRODKA SZKOLENIA POURAZOWEGO ITW – PC. W ośrodku tym przygotowywała się właśnie kadra Polski przed wyjazdem do Wielkiej Brytanii korzystając z basenu, sal treningowych i kompleksowej odnowy biologicznej.

W ramach tego samego programu uruchomiona została również wzorcownia i montownia wózków inwalidzkich nowej generacji. To na tych wózkach – „Żołnierzach Pokoju” (PEACE SOLDIER) skon-

struowanych w kooperacji ze Skandynawami i nazwie zadedykowanej CHALLENGE zwyciężali nasi bohaterowie.

Postawa jaką zaprezentowała ekipa Polski w okresie od 1991 do 1993 roku, tj. w okresie przygotowań oraz podczas historycznego już CHALLENGE'93 zaowocowała tak dalece, że organizatorzy oraz kraje uczestniczące zadeklarowali gotowość współpracy przy przeprowadzeniu kolejnego III-CHALLENGE '95 w Polsce! Zgodnie z wcześniej przyjętymi ustaleniami organizatorami II CHALLENGE '94 będą Chiny (nie biorące udziału w tegorocznej imprezie). Mamy nadzieję, że sukces Polish Club-ITW zmobilizuje krajowe środowisko (Władze Państwowe, Państwowy Fundusz Rehabilitacji O.N., organizacje biznesu i mass-media) by zainwestować w te wypracowane kontakty międzynarodowe. Umiejętne zawiązanie interesów rodzimych z interesami całego świata w takim wymiarze w jakim uczyniono to w Wielkiej Brytanii daje nam niepowtarzalną szansę, szansę której zmarnować nie wolno.

Rzucamy wielkie WYZWANIE (Challenge – znaczy właśnie „wyzwanie”) do wszystkich zainteresowanych współpracą z CHALLENGE-POLSKA tel./fax (0-22) 19-75-36.

Dariusz MOKOSA  
Polish Club ITW



## WYGRAJĄ WSZYSCY

„Wygrajmy razem” – pod tym hasłem 1 sierpnia zacznie się w 30 miastach Polski sprzedaż losów na rzecz Fundacji Osób Niepełnosprawnych. Na ulicach pojawią się samochody oflagowane – jak jachty – 14 proporczykami z symbolami Krajowej Rady Osób Niepełnosprawnych, Polskiego Monopolu Loteryjnego i rozmaitych sponsorów.

– Chcemy pokazać, że niepełnosprawni mogą zarobić na swoje potrzeby, a nie tylko wyciągać rękę – powiedział „Gazecie” dyrektor finansowy Fundacji Stefan Andruszkiewicz.

Fundację powołała Krajowa Rada Osób Niepełnosprawnych. Losy do sprzedaży – na preferencyjnych warunkach – udostępnił Polski Monopol Loteryjny. Koszt jednego – 10 tys. zł.

Losy miały być sprzedawane już od połowy lipca, ale Fundacja miała kłopoty z ich rozprowadzeniem. KRON ma na jesieni uruchomić własną loterię osób niepełnosprawnych „Klaudiusz”. Wykorzysta przy tym zorganizowaną obecnie sieć dystrybucji.

Zarobione przez Fundację pieniądze zostaną przeznaczone na poprawę sytuacji osób niepełnosprawnych w Polsce.

### Los w taksówce

Pomysł loterii spotkał się z życzliwością władz samorządowych – w większości miast niepełnosprawni sprzedawcy będą

zwolnieni z opłat placowych i będą mogli parkować samochody w nietypowych miejscach.

W każdym z 30 miast zatrudnienie w roli sprzedawców znalazło ponad 20 osób. W Sosnowcu i Olsztynie są to wyłącznie ludzie niepełnosprawni. W innych miastach zatrudniono – z braku chętnych inwalidów – także osoby zdrowe, za to przebojowe. Działacze Fundacji twierdzą, że zostali zaskoczeni rozmachem, sprawnością i pomysłami 30 dystrybutorów.

W rekordowym czasie dwóch dni zorganizował sieć sprzedaży pan z Częstochowy, który rozprowadza lody pod Jasną Górą. W Białymstoku zatrudniono taksówkarzy. W Kielcach, Białsku-Białej i Radomiu rozreklamowano akcję w lokalnej prasie i radiu. W wielu miastach będą loterii towarzyszyć happeningi.

### Reklama

Od 9 sierpnia Telewizja Polska wyemituje 20 razy w programie pierwszym i drugim 20-sekundowy filmik reklamowy. Będzie na nim osoba na wózku inwalidzkim, morze i konie z rozwianymi grzywami. Koszty reklamy i emisji pokrył Polski Monopol Loteryjny.

Fundacja załatwiła plakaty reklamowe i proporczyki. Prosi sklepy i urzędy, by pozwoliły wywiesić u siebie plakaty – niepełnosprawnych nie stać na opłacenie tablic ogłoszeniowych.

## NIE WSZYSCY PRZECZYTALI



Rys. Marian Knobloch

### VAT dogonił

Losy były drukowane za granicą i przyjechały do kraju 5 lipca – już po wprowadzeniu VAT-u. Celnicy – choć gry są zwolnione z VAT-u – uznali losy za towar importowany i obłożyli je 22-proc. podatkiem. Ponieważ ustawa nie precyzuje podobnej sytuacji, Polski Monopol Loteryjny wystąpił z prośbą do ministra finansów o zwolnienie od tego podatku.

Natalia SKIPIETROW  
„G.W.” nr 117, 24–25.07.93

### AUTOBUS Z WINDĄ

(P) Dwa pierwsze autobusy dla niepełnosprawnych zjechały dziś z taśm produkcyjnych sanockiego Autosanu SA. Fabryka liczy, że do końca roku Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zamówi 20 takich wozów.

Autobusy wyposażone są w windę przy drzwiach środkowych. Wewnątrz znajdują się specjalne umocowania dla wózków inwalidzkich. Autobusy – przeznaczone do komunikacji miejskiej i podmiejskiej – mają 37 miejsc siedzących i 40 stojących.

(PAP)  
„G.W.” nr 193 z 19.08.93 r.



# FESTIWAL BARDZO SZCZEGÓLNYCH SZTUK



# VERY SPECIAL ARTS FESTIVAL

Wzbogacenie życia ludzi niepełnosprawnych - Enriching the lives of people with disabilities

Organizację „Very Special Arts International” przedstawialiśmy już naszym Czytelnikom w numerze 3-4/93 „Naszich Spraw”. Informowaliśmy też, że z jej inspiracji w dniach 26-29 listopada b.r. będzie miał miejsce w Katowicach „Festiwal Bardzo Szczególnych Sztuk”.

Na spotkaniu inauguracyjnym Komitetu Organizacyjnego tego Festiwalu zatwierdzono materiały programowo-organizacyjne, określono siedzibę jego Sekretariatu (Biuro Towarzystwa Zachęty Kultury w Katowicach, ul. Lompy 13, tel. 51-82-18, tel/fax 51-77-71), ustalono jego skład.

Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego został wybrany Tadeusz J. Korczyński, Szefem Biura Festiwalowego – Kazimierz Wzorek.

W trakcie Festiwalu rozstrzygnięte zostaną konkursy literacki i twórczości wizualnej, zasady uczestnictwa w których zamieszczamy poniżej. Prace na te konkursy należy nadsyłać na adres: „Festiwal Bardzo Szczególnych Sztuk” – WBP, ul. Ligonia 7, 40-036 Katowice.

Karty zgłoszenia do udziału w tej imprezie i wszelkie dodatkowe informacje na jej temat można uzyskać w Sekretariacie Festiwalu.

Red.

\*\*\*

## ZAŁOŻENIA PROGRAMOWE „FESTIWALU BARDZO SZCZEGÓLNYCH SZTUK” – KATOWICE '93

Hasło Festiwalu:

„JESTEŚMY W ŚRÓD WAS – MY I NASZA SZTUKA”

Celem Festiwalu Bardzo Szczególnych Sztuk jest:

- ★ stworzenie możliwości spotkania ludzi niepełnosprawnych – poszukujących swego miejsca w życiu społecznym poprzez aktywność artystyczną i indywidualną;
- ★ dokonanie przeglądu twórczości artystycznej osób niepełnosprawnych;
- ★ ułatwienie artystom niepełnosprawnym zdobycia dla siebie sympatyków i współpracowników;
- ★ zainicjowanie współpracy organizacji i twórców z kraju oraz nawiązanie kontaktów międzynarodowych;
- ★ uczulenie opinii publicznej na problemy

ludzi niepełnosprawnych oraz utrudnienia w społecznym funkcjonowaniu tej grupy osób;

- Osiągnięciu tego celu będą służyły:
- wystawy dzieł twórczości wizualnej artystów niepełnosprawnych;
  - konfrontacje muzyczne osób specjalnej troski;
  - przegląd twórczości literackiej;
  - koncerty, pokazy, sympozja i sesje szkoleniowe;
  - działalność Klubu Festiwalowego.

*Sztuka, która często towarzyszy życiu ludzi niepełnosprawnych, jest dla nich czymś więcej niż światem przekształconym i ukształtowanym według wzorca twórcy. Daje nam ona możliwość ucieczki od własnych ograniczeń, jest przepustką do świata wolności, świata bez barier. Sztuka jest też doskonałym narzędziem terapii.*

W listopadzie 1993 r. przyjedzie do Katowic ok. 300 osób niepełnosprawnych z Polski oraz krajów całej Europy, aby w ciągu trzech dni uczestniczyć w przeglądzie sztuki kreowanej przez osoby niepełnosprawne. Dla wszystkich zaproszonych gości uniwersalnym językiem będzie sztuka – sztuki wizualne, poezja, muzyka i teatr.

Będzie to pierwszy Festiwal Bardzo Szczególnych Sztuk – trzydniowe święto niepełnosprawnych artystów, w czasie którego chcemy pokazać rolę sztuki w życiu osób specjalnej troski.

Organizowany przez nas festiwal został zainspirowany działalnością Very Special Arts International. (...)

Tegoroczny Festiwal będzie kontynuacją przeglądu twórczości artystycznej osób niepełnosprawnych, która odbyła się w katowickim BWA dwa lata temu.

Organizując Festiwal Bardzo Szczególnych Sztuk chcemy zwrócić uwagę społeczeństwa na tę dziedzinę działalności osób specjalnej troski oraz ukazać działanie sztuki jako środka rehabilitacji i rewalidacji osób niepełnosprawnych. Naszym celem jest rozpoczęcie pracy nad zastosowaniem sztuki jako środka rewalidacji osób niepełnosprawnych.

Tadeusz J. Korczyński

\*\*\*

## ZASADY UCZESTNICTWA W KONKURSIE LITERACKIM

Organizatorzy „Festiwalu Bardzo Szczególnych Sztuk” Katowice'93 ogłaszają konkurs literacki dla osób niepełnosprawnych w dwóch kategoriach:

*poezji i prozy*

### 1. Poezja

W konkursie biorą udział osoby, które w terminie do 25.09.93 nadeślą zestaw 3 wierszy (w 3 egzemplarzach).

Prace muszą być opatrzone godłem, które należy umieścić na zaklejonej kopercie z danymi osobowymi autora.

### 2. Proza

Oczekujemy krótkich form literackich (do 6 stron znormalizowanego maszynopisu), również w terminie do 25.09.93 r. Prace winny być opatrzone godłem oraz zawierać kopertę identyfikacyjną.

Podziału nagród dokona jury wyłonione z grona profesjonalnych literatów, krytyków, pracowników sztuki.

Przewidywane jest wydanie najlepszych prac.

Otwarcie Festiwalu i ogłoszenie wyników konkursu przewidywane jest na 26 listopada 1993 r.

\*\*\*

## ZASADY UCZESTNICTWA W WYSTAWIE-KONKURSIE TWÓRCZOŚCI WIZUALNEJ

Organizatorzy „Festiwalu Bardzo Szczególnych Sztuk” Katowice'93 otrzymują wstępne zgłoszenie artysty o planowanym udziale w konkursie wraz z wyszczególnieniem prac. Format prac jak i technika ich wykonania jest dowolna.

Nadesłane obrazy powinny być w ramach, a rysunki, grafiki i fotografie w passe-partout. Ilość prac ze względu na możliwości ekspozycji ograniczona jest do trzech.

Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość wyboru prac do ekspozycji.

Najlepsi autorzy zostaną zgłoszeni na Światowy Festiwal „Very Special Art” w Brukseli w maju 1994 r.

Prace można nadsłać w terminie do 25.09.93 r.

Podziału nagród dokona jury wyłonione z pracowników Akademii Sztuk Pięknych i osób niepełnosprawnych.

Otwarcie przewidywane jest na 26 listopada 1993 r.

Organizatorzy Festiwalu



# PYTANIA DO REDAKCJI

## SPLATA POŁOWY KREDYTU NIE WYSTARCZY?

Jeden z Czytelników (nazwisko do wiadomości redakcji) zwrócił nam uwagę, iż prawdopodobnie wskutek pewnego niezrozumienia lub nieporozumienia – ustawa o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych nie jest w pełni realizowana. Niby nie nowina, nie jest tajemnicą, że są sprawy w niej zapisane, a leżące odłogiem, chodzi jednak o bardzo konkretny zapis.

Dotyczy on pożyczek uzyskiwanych przez osoby niepełnosprawne na podjęcie własnej działalności gospodarczej.

Artykuł 27, ust. 3 ustawy brzmi: *Pożyczka przyznana zgodnie z ust. 2 może być umorzona nie więcej niż w 50%, pod warunkiem prowadzenia działalności gospodarczej przez okres co najmniej 24 miesiące.*

W przypadku naszego Czytelnika prawdziwa jest tylko druga część tego ustępu, bowiem udzielono mu tylko półrocznego okresu karencji, twierdząc, iż to okres maksymalny.

Okres spłaty pożyczki wynosi maksymalnie 36 miesięcy, czyli przy 6 miesiącach karencji należy kredyt wraz z odsetkami zwrócić w 30 ratach.

Teoretycznie zatem po zapłaceniu 15 rat (połowy kredytu) można ubiegać się o jego umorzenie. Jednak w przypadku naszego Czytelnika będzie on musiał spłacić 18 rat, bo

dopiero wówczas jego firma funkcjonować będzie 24 miesiące, to zaś jest wymogiem ustawowym (6 miesięcy karencji plus 15 miesięcy spłat równa się 21 miesięcy, brakuje zatem trzech).

Zgodnie z naszą wiedzą nie bardzo wiemy dlaczego „jego” WOZiRON uważa półroczny okres karencji za maksymalny. Opracowane przez PFRON, a opublikowane m.in. w ubiegłorocznym wrześniowym numerze „Naszych Spraw”, „Zasady gospodarki środkami przekazywanymi przez PFRON znajdującymi się w dyspozycji WOZiRON” nie określają czasu karencji w spłacie kredytu, a jedynie wysokość oprocentowania (nie powinna przekraczać 50% kredytu refinansowego) i okres spłaty pożyczki, który nie powinien przekraczać 36 miesięcy. Zawarte jest to w ustępach 2 i 3 punktu III cytowanych „Zasad”. W przypadku konieczności jakby dodatkowego spłacenia 3 rat powyżej połowy już spłaconego kredytu, od kwoty – powiedzmy – 100 mln zł, spłata samego kapitału bez odsetek wyniesie prawie 10 mln zł! Czy to mało...?

Będziemy zabiegać w Zarządzie PFRON o wykładnię i właściwą interpretację tych faktów tak, by podobnymi absurdalnymi decyzjami nie byli objęci ci niepełnosprawni, którzy odważyli się wziąć kredyt z WOZiRON.

## AKTUALIZACJA informacji o możliwościach zarobkowych emerytów i rencistów

W poprzednim numerze odpowiadając na pytanie Czytelnika wyliczyliśmy dokładnie ile może zarobić „świadczeniobiorca” bez zawieszenia świadczenia. Informacja ta jest nadal aktualna jednak – w związku ze wzrostem przeciętnego wynagrodzenia – pewne wartości progowe również się podniosły.

Od 1 września br. będzie więc można „dorościć” do 2.288 tys. zł, bez zawieszenia świadczenia, całkowitemu zaś zawieszeniu ulegnie ono po przekroczeniu bariery dochodu w wysokości 4.576 tys. zł.

Dochody z tytułu świadczenia pracy uzyskiwane między tymi kwotami granicznymi powodować będą częściowe zawieszenie świadczenia.

Wysokość kwoty zawieszanej nie uległa zmianie, przypomnijmy te dane:

- emerytura, renta inwalidzka I, II grupy – 768.336,-
- renta inwalidzka III grupy – 576.252,-
- renta rodzinna – 653.086,-

(rhr)

## W KATOWICACH POWSTAŁ ZWIĄZEK REWIZYJNY SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW

Przedstawiciele 32 spółdzielni inwalidów w województwie katowickim powołały na Posiedzeniu Założycielskim w dniu 5 sierpnia br. Związek Rewizyjny w Katowicach, któremu lokalu na siedzibę użyczył nieodpłatnie Zakład Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych (Spółdzielnia Osób Prawnych), przy ul. Sokolskiej 3.

Przewodniczącym Rady Nadzorczej tego Związku wybrany został pan Edmund Lis z S.I. „Ogniwo” w Rudzie Śląskiej, zaś prezesem Zarządu – pan Adam Skowron z wodzisławskiej „Zgody”. Funkcje te będą oczywiście pełnione społecznie.

IKa EWOLUCJA?



Rys. Marian Rosik

„NASZE SPRAWY” — Pismo Rehabilitacyjno-Gospodarcze Zakładów Pracy Chronionej

Redaktor Naczelny: Ryszard Rzebko. Wydawca: ZUR-S Katowice. Redakcja i opracowanie: Agencja Wydawnicza „INA-PRESS” Katowice. Adres wydawcy i redakcji: 40-952 Katowice, ul. Sokolska 3, tel. 59-62-21/4, tlx 0312454, fax 58-77-89. Numer zamknięto: 25.08.1993r. Skład i łamanie: Res-Type Katowice, ul. Warszawska 10, tel./fax 58-88-69. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.



## KOLEJNE USTALENIA MIĘDZY KIG-R I PFRON

W rozmowach Dyrektora Generalnego Krajowej Izby – Leszka Dudy z prezesem Zarządu PFRON – Zbigniewem Miłkiem poruszono i uzgodniono realizację następujących tematów:

- Restrukturyzacja branżowa (patrz str. II).
- Restrukturyzacja zakładów pracy chronionej na szczeblu województwa – w Łódzkiem. Przy jej projektowaniu i urzeczywistnianiu Izba współpracować będzie z krakowską firmą „Master-Plan”, która realizuje – również w Łodzi – restrukturyzację pilotażową na zlecenie PFRON.
- Terenowa aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych na szczeblu gminy. Sprawę tę przedstawiła Izba, proponując jednocześnie – na wniosek firmy Vi-GGa-Mi – przeprowadzenie takiego eksperymentu w Działdowie. Jej kierownictwo ma w tym zakresie konkretne propozycje, na pomoc doradczą uzyskano już środki z funduszu PHARE.
- PFRON dofinansuje koszty prac studialnych i projektów restrukturyzacji zakładów pracy chronionej, których na to nie stać, a uzyskają one pozytywną opinię i poparcie KIG-R w tym zakresie. Oczywiście niezbędna tu będzie – choćby niewielka – partycypacja finansowa zainteresowanej firmy. Pomoc taka będzie udzielana indywidualnie. Izba zaś wskaże firmę konsultingową, która dokona tego opracowania. Jeżeli mechanizm ten zadziała i przyniesie pozytywne skutki istnieje szansa, iż Krajowa Izba uzyska pulę środków na ten cel, będzie udzielała dofinansowania bezpośrednio i rozliczała się z Funduszem.

Uzyskanie środków na realizację opracowanych w ten sposób programów restrukturyzacyjnych, będzie tematem kolejnych rozmów i uzgodnień.

## PREZYDIUM RADY IZBY W WARSZAWIE

4 sierpnia b.r. odbyło się w Warszawie kolejne posiedzenie Prezydium Rady KIG-R, w którego porządku obrad znalazły się m.in.:

- Omówienie dotychczasowego przebiegu restrukturyzacji branżowej.
- Relacja z kolejnej fazy rozmów i uzgodnień między KIG-R i PFRON.
- Przedstawienie propozycji programu szkoleń dla kadry i pracowników członków Izby.
- Przygotowania do seminarium na temat restrukturyzacji zakładów pracy chronionej.
- Ewentualny udział KIG-R w kampanii wyborczej.
- Wstępne uzgodnienia między Państwową Agencją Węgla Kamiennego i spółkami węglowymi z jednej strony a Zarządem PFRON z drugiej, zrelacjonował jego v-ce prezes – Andrzej Pałka. Przedstawił też oczekiwania Funduszu od Izby w tym zakresie.
- Realcja z prac bieżących i planowanych przez KIG-R najbliższych działaniach.

Bardziej szczegółowe omówienie tych tematów i propozycji zamieszczamy poniżej.

Taka była pierwsza reakcja i pytanie zadane w tonie zdumienia i żalu większości tych „z branży”, z którymi rozmawiałem, na wieść o samorozwiązaniu się Stowarzyszenia „Nasze Sprawy”. Dokonanym w dodatku bez przymusu, można by rzec – na zimno.

Staraliśmy się na łamach Biuletynu Stowarzyszenia przedstawić wszelkie opcje i racje przemawiające zarówno za zakończeniem jego działalności i przejściem do historii w chwale, jak i za zmodyfikowaną kontynuacją. Wygrała ta pierwsza.

Nie powinno przykładać się do tego faktu kategorii emocjonalnych, proszę Czytelników o wybaczenie może nazbyt osobistego tonu refleksji, ale odczuwam pewien dyskomfort i żal. Żal, że pod tym dobrym i wypróbowanym szyldem nie udało skupić się większej ilości osób, które skłonne byłyby nadal działać, już bezpośrednio na rzecz konkretnego człowieka niepełnosprawnego. Pozostaje bowiem ogromna niezagospodarowana sfera poradnictwa i pośrednictwa pracy, zdobycia lub zmiany kwalifikacji zawodowych czy wręcz pomocy w adaptacji bezpośredniego środowiska – mieszkania do potrzeb niepełnosprawności.

Lista tematów i spraw do załatwienia jest ogromna, są intencje, nowe inicjatywy i coraz bardziej widoczna działalność PFRON w tych dziedzinach, nie może on jednak czynić wszystkiego.

Pozostała Krajowa Rada Osób Niepełnosprawnych, która nie powiedziała jeszcze chyba ostatniego zdania. Czy spełni ona – jako wyraziiciel opinii i rzecznik osób niepełnosprawnych – oczekiwania nie określonych środowisk lecz konkretnych osób, nie mogących na co dzień korzystać z pełni swoich praw obywatelskich z powodu niepełnosprawności? Chyba wszyscy tego jej życzymy.

Szkoda, że Stowarzyszenie „Nasze Sprawy” nie było w stanie podjąć tej rękawicy. Wierzę jednak, że w nieco innym zakresie sprawy te nie znikną z pola widzenia dziecka O.S.P.N. „Nasze Sprawy” – Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej.

Ryszard Rzebko

## CO WYŚCIE ZROBILI?!



Na zdjęciu:

Sala obrad ostatniego Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia „Nasze Sprawy”



## CZY POMOC SPOŁECZNA „KUPI” POMYŚL KREDYTÓW KIEROWANYCH?

**D**yrektor Generalny KIG-R – Leszek Duda przeprowadził rozmowy z v-ce ministrem w MPiPS Joanną Staręgą-Piasek na temat współpracy w zakresie pomocy społecznej, którą skłonny byłby wspierać PFRON.

Pani minister zaproponowała ją np. w formie zorganizowania wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego, natomiast przedstawiciel Izby zaprezentował koncepcję lansowaną jeszcze przez Stowarzyszenie „Nasze Sprawy” – tzw. kredytów kierowanych. Przypominamy, iż dotyczyłyby one zakupów w zakładach pracy chronionej ich produktów, które to zakupy byłyby kredytowane przez PFRON.

Spotkało się to z dużym zainteresowaniem min. Staręgi-Piasek, która poprosiła o ofertę producentów legitymujących się tym statusem, będzie ona jej dostarczona.

Ze swej strony pomoc społeczna złoży ofertę swoich potrzeb w zakresie odzieży, bielizny, pościeli, środków czystości i innych produktów.

**O**d kilku miesięcy trwają przygotowania do organizacji seminarium poświęconego tematyce kierunków i sposobów restrukturyzacji spółdzielni inwalidów i spółdzielni niewidomych, na którym zostaną też przedstawione propozycje konkretnych rozwiązań.

Odbędzie się ono w terminie 24–25 września br. w Jeleniej Górze (sanatorium MSW i hotel w Cieplicach).

## SEMINARIUM NA TEMAT RESTRUKTURYZACJI

Zaproszenia na nie zostaną wysłane do wszystkich członków Izby. Przewiduje się udział przedstawicieli ośmiu firm konsultingowych, którzy zaprezentują swoje doświadczenia i poglądy w zakresie restrukturyzacji spółdzielni inwalidów i niewidomych, przedstawią ich prawne aspekty, propozycje rozwiązań. Referaty wygłoszą zaproszeni naukowcy, spodziewane jest też wystąpienie przedstawiciela PFRON.

Wszystkie referaty i wiodące kierunki dyskusji zostaną zebrane i przedstawione w specjalnym wydawnictwie.

## RESTRUKTURYZACJA BRANŻOWA

**T**emat ten – szeroko nagłaśniany i promowany przez KIG-R – zaczyna pomału przyoblekać się w ciało, przybierając formę porozumień branżowych konkretnych zakładów pracy chronionej.

Pierwsze i najbardziej z nich zaawansowane to porozumienie w branży obuwniczej, któremu lideruje warszawska Spółdzielnia Inwalidów Przemysłu Skórzanego (SIPS). Prócz wymienionej przystąpiły do niej „Dalia” i „Bonex” ze Zduńskiej woli, łódzki „Orpel” i „Rex-But” z Poddębic. Na jego mocy podjęta zostanie wspólna produkcja obuwia dziecięcego i młodzieżowego o charakterze zdrowotnym, profilaktycznym i relaksowym. Wiąże się to ze stworzeniem wspólnej sieci zaopatrzenia, reklamy, marketingu i sprzedaży, zakupem i wdrożeniem nowych technologii.

Członkowie tego porozumienia mają spore doświadczenie w swojej branży, dlatego bardzo precyzyjnie podzielili role każdej jednostki, określili kierunki i strategię działania.

Drugie takie porozumienie zawarto w branży elektronicznej, głównie z inic-

jatywy „Telkom-Simetu” z Jeleniej Góry”.

Weszło do niego jeszcze pięć firm: S.N. „Nadodrże” z Bytomia Odrzańskiego, oświęcimski „Simech”. „Jutrzenka” z Krotoszyna, „Inprodus” z Jawora i jarocińska „Współpraca”. W jego ramach zakończono pierwszy etap – podpisano wstępne porozumienie o współpracy, w przygotowaniu jest podjęcie wspólnej produkcji w tej branży.

Do końca roku gotowe będzie konkretne opracowanie restrukturyzacyjne tej branży, również w układzie decyzyjnym, ta bowiem należeć będzie głównie do tych, którzy wniosą środki finansowe.

Na przelomie sierpnia i września b.r. przedstawiciele KIG-R udają się na targi firm elektronicznych do Berlina, celem poszukiwania partnera do zawarcia spółki na zasadach joint-venture.

Inicjatywa zawarcia trzeciego porozumienia branżowego wyszła od samych zakładów pracy chronionej i dotyczy wspólnej produkcji nowego rodzaju samochodowych tablic rejestracyjnych, które wkrótce będą obowiązują-

jące. Izba prowadzi negocjacje z Ministerstwem Transportu celem uzyskania koncesji na ten wyrób. Wymaga to wdrożenia zupełnie nowych technologii, pozwala jednak na opanowanie części rynku w tym zakresie. Do tego porozumienia wstępnie zgłosiły akces „Suwary” z Pabianic, radomska „Praca”, „Naprzód” z Sosnowca i gdańskie „Odrodzenie”.

Na razie restrukturyzacja w zakresie przekraczającym pojedynczy zakład pracy chronionej przebiegać będzie w tych trzech branżach, co absolutnie nie wyczerpuje i nie ogranicza zawierania kolejnych porozumień, czy przystępowania do już istniejących nowych firm.

Wszelkie nowe propozycje i inicjatywy będą wnikliwie rozpatrywane i – w miarę możliwości – realizowane. Celem ich urzeczywistnienia dokonuje się szerokiego rozeznania potrzeb i możliwości, m.in. upoważniono prezesa Zarządu spółdzielni „Suwary” z Pabianic do rozmów z przedstawicielami firm szwedzkich, na temat ewentualnego podjęcia produkcji mebli ogrodowych z tworzywa sztucznego.



# PROGRAM KURSÓW ZARZĄDZANIA DLA KADRY ZAKŁADÓW PRACY CHRONIONEJ

## A: WPROWADZENIE

Celem podejmowanego przedsięwzięcia jest, zgodnie ze zgłaszanymi uprzednio propozycjami, przeszkolenie kadry zarządzającej zakładów pracy chronionej – szczególnie spółdzielni inwalidów oraz spółdzielni niewidomych w zakresie nowoczesnego zarządzania. Przewiduje się, że kursy prowadzone byłyby pod nadzorem Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej oraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

## B: RODZAJE KURSÓW

Zakłada się, że kursy prowadzone będą dla:

1. Ścisłego zarządu zakładów pracy chronionej,
2. Pracowników zakładów pracy chronionej zajmujących się na co dzień marketingiem, controllingiem finansowym, księgowością itp.
3. Rezerwowej grupy managerów mogących w przyszłości obejmować stanowiska w zarządach zakładów pracy chronionej, w tym członków Rad Nadzorczych.

## C: TEMATYKA KURSÓW

Z uwagi na różne grupy szkolonych przy-

muje się, że jakkolwiek programy ogólne nie będą się w zasadniczy sposób różniły od siebie, to jednak – w zależności od szczebla zarządzania – treści programowe będą traktowane bardziej bądź mniej głęboko. Oznacza to, że np. Prezes-Kierownik Ogólny spółdzielni będzie szkoleny w zakresie podstaw marketingu ale pracownik działu marketingu w firmie będzie szkoleny bardzo szczegółowo w tematyce marketingu.

Poniżej przedstawiono ramowe programy proponowanych kursów:

### KURS B.1. (Ścisła kadra)

- ★ podstawy zarządzania, teoria i praktyka biznesu, etyka w biznesie,
- ★ ekonomika i finanse firmy,
- ★ kierowanie zespołami ludzkimi, struktury organizacyjne, gospodarka kadrami,
- ★ marketing – idee, orientacja marketingowa, techniki i działania,
- ★ strategia firmy, systemy informatyczne zarządzania,
- ★ techniki negocjacji, konkurencja na rynku globalnym,
- ★ praktyka prawa spółdzielczego, problemy rehabilitacji zawodowej.

Przed rozpoczęciem cyklu szkolenia wg powyższego programu każdy uczestnik przejdzie kurs komputerowy obejmujący następujące

zagadnienia:

- obsługa,
- arkusze kalkulacyjne,
- bazy danych,
- edytory tekstów.

Podczas kursu bardzo intensywnie wykorzystywać i pogłębiać się będzie wiedzę z powyższego zakresu.

Zajęcia prowadzone będą w Jeleniej Górze oraz Częstochowie przez firmy:

- BOB Częstochowa – marketing, prawo gospodarcze, controlling,
- Ośrodek Szkolenia Informatycznego Jelenia Góra – informatyka, rachunkowość zarządcza,
- TOP Consulting (firma z Wrocławia) – zarządzanie, kierowanie zespołami ludzkimi,
- MIS Wrocław – systemy informatyczne zarządzania.

Kursy dla zarządu – 8 sesji 4-dniowych plus kurs komputerowy. Koszt 800 – 850 tys. zł dziennie. Opłata uczestników 20–25%.

Początek – wrzesień/październik 1993 r.

Kursy dla pracowników prowadzone będą w dwóch sesjach tygodniowych ze szczególnym naciskiem na ekonomikę i finanse oraz marketing.

## IZBA WESPRZE KANDYDATÓW DO PARLAMENTU

**P**rezydium Rady KIG-R podjęło decyzję o włączeniu się w kampanię wyborczą, oczywiście jeśli w wyborach do Parlamentu będą kandydować reprezentanci środowiska osób niepełnosprawnych. Jednocześnie przy tym określono, iż Izba nie opowiada się za żadną partią, czy opcją polityczną, popierać natomiast będzie konkretne osoby z różnych ugrupowań, które dają gwarancję właściwej reprezentacji tego środowiska.

W pierwszym rzędzie na wsparcie i rekomendację Krajowej Izby mogą liczyć przedstawiciele jej członków, ponadto osoby niepełnosprawne znajdujące się na pierwszym – drugim miejscu okręgowej listy wyborczej (bez względu jakiego ugrupowania), wreszcie osoby, które z racji swych doświadczeń i dokonań oraz dotychczas pełnionych funkcji, mogą mieć wpływ na rozwiązywanie problemów osób niepełnosprawnych.

Po dłuższej dyskusji ustalono, że powinno to wyglądać w ten sposób, iż sztab wyborczy – bądź jego przedstawiciel – kandydata zwróci się do Prezesa czy Rady KIG-R z prośbą o poparcie jego kandydatury do Parlamentu, przedstawi program, a po jego akceptacji negocjowany będzie zakres, rodzaj i wysokość ewentualnego wsparcia przez Izbę. Może ono bowiem mieć różną formę – nie wykluczając finansowej – warunki, jakie spełnić muszą obie strony będą ustalane indywidualnie.

Na początku sierpnia b.r. znane były Prezydium KIG-R następujące kandydatury z naszego środowiska:

### 1. Do Sejmu:

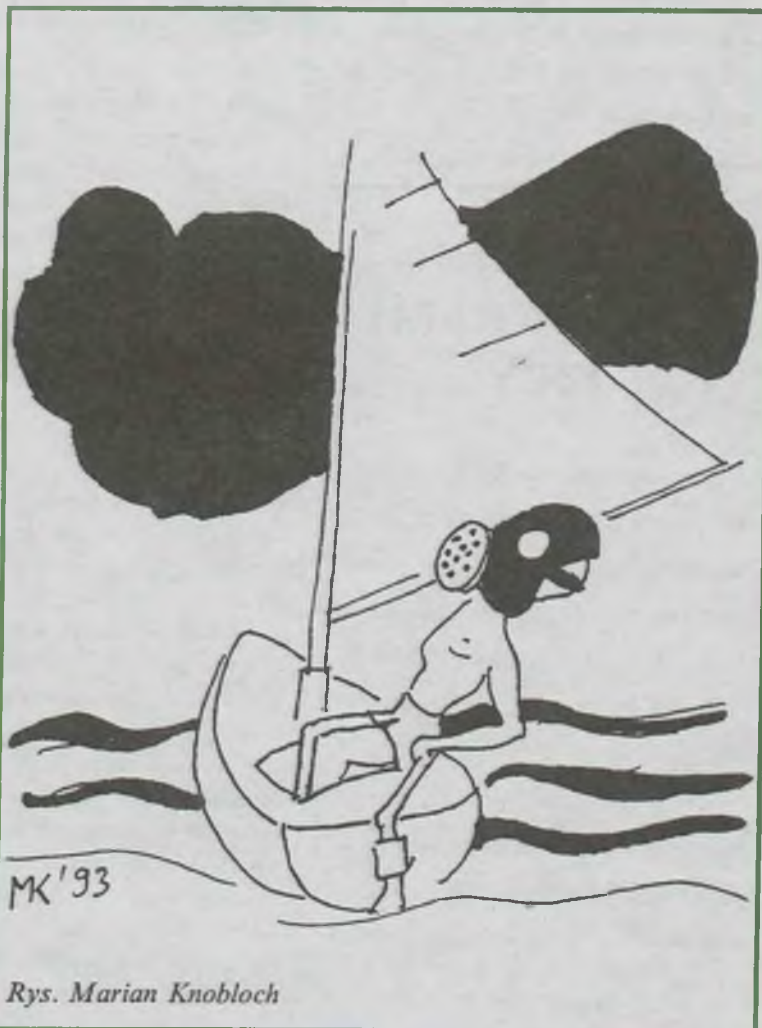
- Grażyna Andrzejewska-Sroczyńska – okręg Jelenia Góra
- Andrzej Barczyński (S.I. „Nowe Życie” w Częstochowie) – okręg Częstochowa
- Anna Filek (S.I. „Hutnik” Kraków – Nowa Huta) – okręg Kraków
- Janusz Tomaszewski (S.I. „Pokój” w Nysie) – okręg Nysa
- Andrzej Urbanik (Curtis International) – okręg Warszawa.

### 2. Do Senatu:

- Jerzy Modrzejewski (S.I. „Telkom-Simet” w Jeleniej Górze, KIG-R) – okręg Jelenia Góra.

Mając świadomość, iż lista ta nie wyczerpuje danych wszystkich kandydatów oczekujemy na zgłoszenia kolejnych, którzy jeszcze nie są nam znani – Krajowa Izba chce i będzie promować ich kandydatury.

Spotkanie Rady KIG-R poświęcone głównie tematyce wyborczej zostało wyznaczony w siedzibie Izby w Warszawie, na dzień 2 września b.r., początek o godz. 11.00.





## PRZEDSTAWICIELE KIG-R W KRAJOWEJ IZBIE GOSPODARCZEJ

**K**rajowa Izba Gospodarcza – której nasza organizacja jest członkiem – zwróciła się do Rady KIG-R o przedstawienie kandydatury do Rady KIG i oddelegowanie upoważnionych przedstawicieli na Walne Zgromadzenie Krajowej Izby Gospodarczej.

Odbędzie się ono w Warszawie 8 września b.r.

Prezydium ustaliło, iż do Rady KIG przedstawiony zostanie Jerzy Modrzejewski, zaś na Walne Zgromadzenie oddelegowani zostaną Witold Bielecki i Jerzy Modrzejewski.

## SPOTKANIA Z CZŁONKAMI IZBY

Członkowie Prezydium uznali za bezwzględną konieczność ustalenia stałego harmonogramu spotkań ze wszystkimi członkami Izby. Byłyby to spotkania dwudniowe, a odbywać się winny raz na kwartał.

Pierwsze z tego cyklu odbędzie się do 7 października, propozycje jego czasu i miejsca można składać do dyrektora Leszka Dudy.

**S**ytuacja finansowa kopalń węgla kamiennego – zorganizowanych obecnie w spółki i holdingi węglowe – które posiadają ogromne zadłużenie, nie płacą składek ZUS-owskich i innych należności budżetowych, nie dokonują też obligatoryjnych wpłat na PFRON – jest chyba powszechnie znana. Wiele z tych zakładów jest nierentownych, poważnie zagrożone są likwidacją.

Wychodząc naprzeciw potrzebom upadających kopalń, jak i w trosce o poszerzenie rynków zbytu dla wyrobów zakładów pracy chronionej Zarząd PFRON zawarł ze spółkami węglowymi i Państwową Agencją Węgla Kamiennego wstępne porozumienie. Jego szczegóły przedstawił na posiedzeniu Prezy-

dium Rady KIG-R zastępca prezesa Zarządu Funduszu – **Andrzej Pałka**.

Porozumienie to idzie w dwóch kierunkach: po pierwsze – część zobowiązań finansowych, które spółki węglowe mają wobec PFRON będą mogły spłacić „w naturze”, zatem węglem, którego odbiorcami byłyby zakłady pracy chronionej. Muszą one oczywiście złożyć odpowiednie zapotrzebowania.

Drugi tor to możliwość umorzenia części należności bieżących, w zamian za zakupy dokonywane przez spółki węglowe w zakładach pracy chronionej, zakupy które opłacone zostaną gotówką. Zarząd PFRON będzie rozważał zastosowanie tutaj większych ulg niż przewiduje to ustawa o zatrudnianiu i rehabilitacji, zaś ich wysokość będzie ściśle uzależniona od ilości i ceny nabytych towarów i usług.

Przedstawiciele kopalń są bardzo zainteresowani taką formą zmniejszenia i bilansowania swego zadłużenia; przewiduje się dokonanie zakupów przez jedną kopalnię w wysokości 12–20 mld zł rocznie. Celem realizacji tego przedsięwzięcia muszą jednak one posiadać zbiorczą ofertę sygnalizującą przynajmniej zakres proponowanych do zbytu towarów i usług.

O przygotowanie takiej oferty – z upoważnienia pani minister Andrzejewskiej-Sroczyńskiej – pan Pałka poprosił KIG-R, zaznaczając jednocześnie, iż o to samo prosić będzie KZRSLiSN.

Prośba druga, to konieczność powołania wraz ze spółkami węglowymi zespołu roboczego, który będzie na drodze negocjacji ustalał wszelkie szczegóły porozumienia.

Przedstawiciele pracodawców osób niepełnosprawnych powinni stworzyć zespół wykonawczy, który zajmował się będzie:

1. koordynacją zamówień na węgiel i jego dystrybucją,
2. sprawdzaniem, sporządzaniem i dostarczaniem do PFRON list stwierdzają-

## POROZUMIENIE MIĘDZY PFRON A SPÓŁKAMI WĘGLOWYMI

cych wysokość zakupów dokonywanych (i zapłaconych) przez poszczególne spółki węglowe – to nie może być odrębna informacja z każdego zakładu.

Jednym słowem należy stworzyć system, który pozwoliłby na praktyczne funkcjonowanie tego zamysłu, co byłoby z korzyścią dla wszystkich stron porozumienia.

Do prac w zespole roboczym Prezydium Rady KIG-R wytypowało panów Czesława Wydmańskiego i Andrzeja Gajdzińskiego, obiecano też zrobić rozszkolenie i przygotować ofertę dla kopalń.

Obecni zaproponowali również by zakłady pracy chronionej wyłączyć z oddłużeniowego postępowania układowego, przeprowadzanego aktualnie w kopalniach. Działania te wymuszają bowiem pod presją obniżanie wysokości należności, co doprowadza do paradoksu, że „duży” oddłuża się kosztem „małych”, a górników muszą ratować osoby niepełnosprawne.

Prezes Pałka uznając problem za bardzo ważki wyjaśnił, iż PFRON nie jest tu stroną i nie ma możliwości jego rozwiązania, nic natomiast nie stoi na przeszkodzie by temat ten stanął na forum rozmów powoływanej zespołu roboczego.



# Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**